

Przed 22 rocznicą września

Uczcimy pamięć poległych w walce z hitlerowskim faszyzmem

(Inf. wł.) 1 września br. przypada 22 rocznica zbójczej napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Tragiczny wrzesień 1939 r. pociągnął za sobą śmierć na polach bitew tysięcy bohaterskich żołnierzy, ogromne ofiary pośród ludności cywilnej i spośród walczących w okresie okupacji o wyzwolenie ojczyzny, wreszcie — ofiarę krwi żołnierzy polskich i radzieckich wyzwalających nasz kraj w latach 1944—45.

W Krakowie i woj. krakowskim, dla uczczenia pamięci poległych oraz dla zmanifestowania postawy narodu polskiego wobec odradzającego się w NRF militarysty niemieckiego planuje się zorganizowanie szeregu uroczystości. W przeddzień rocznicy w Krakowie oraz we wszystkich miastach powiatowych odbędą się okolicznościowe wiece i capstrzyki. Na polach bitewnych, u stóp żołnierskich i partyzanckich pomników, na grobach polskich i radzieckich obrońców wolności złożone zostaną wieńce i kwiaty. Przewiduje się organizowanie spotkań społeczeństwa z uczestnikami byłego ruchu oporu, z oficerami WP i działaczami ZBoWiD; odpowiednie pogadanki w szkołach oraz publikacje w prasie i radio. W kinach wyświetlane będą filmy o tematyce antyfaszystowskiej. Nastąpi także wymiana listów między organizacjami społecznymi Polski, Czechosłowacji i NRD.

Organizacja obchodów zajmują się: ZBoWiD, LPZ, TRZZ, LK, organizacje młodzieżowe, CWF i inne.

Działacze studenckie i młodzieżowi krajów Europy w Oświęcimiu

W dniu 13 bm. 29-osobowa międzynarodowa grupa młodzieżowa i studencka z krajów Europy zjechała do Oświęcimia. W skład jej wchodzi m. in. historycy młodzieżowego i studenckiego ruchu oporu przeciwko faszyzmowi hitlerowskiemu w Europie, dziennikarze oraz działacze organizacji studenckich Włoch, Francji, NRF, NRD, Rumunii, Węgier, Danii, Czechosłowacji i Polski. Poprzednio grupa ta zjechała na teren CSMR Lidice, Terezyn, Leżaski oraz Bańską Bystricę — miejsca zbrodni hitlerowskich i miejsca wstawione ruchem oporu przeciwko faszyzmowi.

Dalszy pobyt w Polsce przewiduje zwiedzenie Muzeum Martyrologii w Warszawie i cmentarza w Palmirach. 16 bm. grupa udaje się do NRD, gdzie odbędą się główne uroczystości w byłym obozie śmierci Buchenwaldzie w dniu 18 bm. w rocznicę zamordowania Ernesta Thälmana. W czasie tych manifestacji przewiduje się podjęcie apelu do młodzieży i studentów świata o jedność w walce o pokój, przeciwko faszyzmowi i rewizjonizmowi w NRF, przeciwko groźbie nowej wojny.

Inicjatorem imprezy jest Międzynarodowy Komitet Historyków Antyfaszystowskiego Ruchu Młodzieżowego i Studenckiego w Europie przy poparciu Czechosłowackiego Związku Młodzieży, Wolnej Młodzieży Niemieckiej oraz Zrzeszenia Studentów Polskich. Celem wycieczki jest przypomnienie młodzieży zbrodni dokonanych przez faszystów niemieckich w Europie, poznanie dokumentów tych zbrodni w byłych obozach koncentracyjnych, w muzeach martyrologii, w miejscach upamiętnionych walką antyfaszystowskiego ruchu oporu oraz zmanifestowanie opinii studentów i ich organizacji w

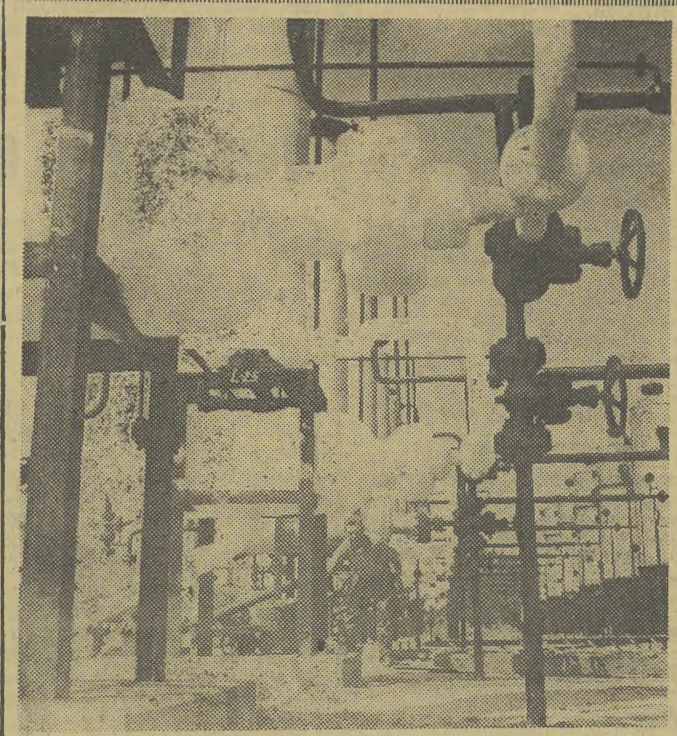
Katastrofa samolotu amerykańskiego

LONDYN (PAP) Korespondent agencji Reutersa podaje z Vientiane, że 13 bm. w odległości około 110 km na północno-wschód od tego miasta rozbił się transportowy samolot amerykański, który przewoził żywność dla żołnierzy gen. Nossavana. Pięćosobowa załoga zginęła.

muja się: ZBoWiD, LPZ, TRZZ, LK, organizacje młodzieżowe, CWF i inne.

Nadszedł czas rokowań

Pierwsza reakcja Zachodu na zarządzenie władz NRD w Berlinie



Kennedy powrócił do Waszyngtonu — spoikał się z ambasadorem USA w Moskwie

WASZINGTON (PAP) Prezydent Kennedy powrócił w poniedziałek do stolicy USA z weekendu, spędzonego w Cape Cod. Po południu prezydent spoikał się z L. Thompsonem, ambasadorem amerykańskim w Moskwie i — jak podaje agencja UPI — omawiał z nim sprawę Berlina.

W dniu 13 bm. 29-osobowa międzynarodowa grupa młodzieżowa i studencka z krajów Europy zjechała do Oświęcimia. W skład jej wchodzi m. in. historycy młodzieżowego i studenckiego ruchu oporu przeciwko faszyzmowi hitlerowskiemu w Europie, dziennikarze oraz działacze organizacji studenckich Włoch, Francji, NRF, NRD, Rumunii, Węgier, Danii, Czechosłowacji i Polski. Poprzednio grupa ta zjechała na teren CSMR Lidice, Terezyn, Leżaski oraz Bańską Bystricę — miejsca zbrodni hitlerowskich i miejsca wstawione ruchem oporu przeciwko faszyzmowi.

Dalszy pobyt w Polsce przewiduje zwiedzenie Muzeum Martyrologii w Warszawie i cmentarza w Palmirach. 16 bm. grupa udaje się do NRD, gdzie odbędą się główne uroczystości w byłym obozie śmierci Buchenwaldzie w dniu 18 bm. w rocznicę zamordowania Ernesta Thälmana. W czasie tych manifestacji przewiduje się podjęcie apelu do młodzieży i studentów świata o jedność w walce o pokój, przeciwko faszyzmowi i rewizjonizmowi w NRF, przeciwko groźbie nowej wojny.

Inicjatorem imprezy jest Międzynarodowy Komitet Historyków Antyfaszystowskiego Ruchu Młodzieżowego i Studenckiego w Europie przy poparciu Czechosłowackiego Związku Młodzieży, Wolnej Młodzieży Niemieckiej oraz Zrzeszenia Studentów Polskich. Celem wycieczki jest przypomnienie młodzieży zbrodni dokonanych przez faszystów niemieckich w Europie, poznanie dokumentów tych zbrodni w byłych obozach koncentracyjnych, w muzeach martyrologii, w miejscach upamiętnionych walką antyfaszystowskiego ruchu oporu oraz zmanifestowanie opinii studentów i ich organizacji w

Woj. krakowskiemu, dla uczczenia pamięci poległych oraz dla zmanifestowania postawy narodu polskiego wobec odradzającego się w NRF militarysty niemieckiego planuje się zorganizowanie szeregu uroczystości. W przeddzień rocznicy w Krakowie oraz we wszystkich miastach powiatowych odbędą się okolicznościowe wiece i capstrzyki. Na polach bitewnych, u stóp żołnierskich i partyzanckich pomników, na grobach polskich i radzieckich obrońców wolności złożone zostaną wieńce i kwiaty. Przewiduje się organizowanie spotkań społeczeństwa z uczestnikami byłego ruchu oporu, z oficerami WP i działaczami ZBoWiD; odpowiednie pogadanki w szkołach oraz publikacje w prasie i radio. W kinach wyświetlane będą filmy o tematyce antyfaszystowskiej. Nastąpi także wymiana listów między organizacjami społecznymi Polski, Czechosłowacji i NRD.

Kennedy powrócił do Waszyngtonu — spoikał się z ambasadorem USA w Moskwie

WASZINGTON (PAP) Prezydent Kennedy powrócił w poniedziałek do stolicy USA z weekendu, spędzonego w Cape Cod. Po południu prezydent spoikał się z L. Thompsonem, ambasadorem amerykańskim w Moskwie i — jak podaje agencja UPI — omawiał z nim sprawę Berlina.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Rok XIII
Nr 192 (4113)
Wyd. A
Cena 50 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, wtorek 15 sierpnia 1961

Komentatorzy dzienników zachodnich, omawiając zarządzenia władz NRD w Berlinie, podkreślają przede wszystkim, że zarządzenia te nie ograniczają komunikacji między Berlinem zachodnim a państwami zachodnimi, ani też nie uszczuplają w żadnej mierze praw Zachodu jeśli chodzi o dostęp do Berlina. Podczas, gdy w prasie Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza w prasie zachodniomiejscowej widać tendencję do dramatyzowania sytuacji, prasa brytyjska, a nawet pewna część prasy francuskiej podchodzi do zagadnienia znacznie spokojniej stwierdzając, że konieczne jest podjęcie rychłych rokowań, że mocarstwa zachodnie powinny jak najszybciej wystąpić z inicjatywą rozmów. Również część prasy krajów neutralnych stwierdza, że cały problem powinien być rozwiązany w drodze rokowań i to w atmosferze możliwie największego odprężenia. Wiele komentatorów dzienników zapowiada „protesty” swych rządów i wysuwa „argumenty prawne”, mające uzasadnić negatywne stanowisko Zachodu wobec posunięć władz NRD.

LONDYN (PAP) Największy dziennik angielski, mający około 5 milionów nakładu, „Daily Express” omawiając zarządzenia władz NRD w Berlinie zachodnim stwierdza, że każdy naród ma prawo zamknąć swe granice. Decyzja władz wschodniomiejscowych — pisze dziennik — nie zmienia potrzeby rokowań, a w gruncie rzeczy wzmacnia tę potrzebę. Zdrowy rozsądek prowadzi do następującego wniosku: nadszedł czas rokowań. „Labouristowski” „Daily Herald” podkreśla, że zarządzenia władz NRD nie mogą stać się powodem do odroczenia rozmów w sprawie Berlina; przeciwnie, wymagają one potrzeby przyspieszenia przygotowań do konferencji. „Daily Mirror” pisze: Mocarstwa atlantyckie muszą rozpocząć rozmowy z państwami wschodnimi na temat możliwości do przyjęcia porozumienia w sprawie Berlina i problemu niemieckiego. Zachód nie powinien i nie może tracić więcej czasu. Musi podjąć inicjatywę i zaproponować Związkowi Radzieckiemu czas i miejsce rokowań. Również „Times” i organ brytyjskich kół finansowych „Financial Times” zwracają uwagę na konieczność przyspieszenia rozmów w sprawie Berlina.

„Times” mimo tendencyjnego ukształtowania się do zarządzeń NRD, pisze m. in.: „Nie wydaje się, aby naruszone prawa zachodnie i dostęp NRD do Berlina... Wszystko co może w tej chwili uczynić Zachód, to zgłosić protest oraz rzucić nowe spojrzenie na kraj (tj. NRD — przyp. red.), który próbuje, aby go uznać i zawrzeć z nim porozumienie”.

Równocześnie w korespondencji z Waszyngtonu „Times” pisze, że „administracja USA rozpatruje możliwość zwołania zachodniej konferencji na szczycie, aby podjąć inicjatywę dyplomatyczną w sprawie rokowań o Berlin. Zamknięcie granicy między sektorami w Berlinie nie powinno opóźnić aktywnych posunięć”.

Na ogół też — jak stwierdza korespondent PAP — w Londynie podkreśla się, że, iż zarządzenia władz NRD nie dotyczą uprawnień państw zachodnich, ani mieszkańców zachodniego Berlina. Chociaż krytyka zarządzeń jest oczywiście szeroka, nie można jej określić jako napastliwą. Zresztą w ślad za tą krytyką następują w całej prasie brytyjskiej apele do podjęcia, a nawet przyspieszenia rokowań.

Rzecznik Foreign Office ograniczył się na razie do powtórzenia starej tezy zachodniej, jakoby restrykcje w ruchu między wschodnim a zachodnim Berlinem były „sprzeczne z czteromocarstwowym statusem Berlina”, oraz zapowiedział, że rząd brytyjski przeprowadzi w tej sprawie konsultacje z innymi rządami alianckimi.

W kołach politycznych Londynu zwrócono uwagę na okoliczność, że premier Macmillan nie ma zamiaru zmieniać programu swych wakacji. Powrócił on wprawdzie w poniedziałek do Londynu ze swojej prywatnej siedziby letniej, ale uczynił to tylko dla załatwienia spraw bieżących i zapowiedział odjazd w tymże dniu do Anglii północnej na połowanie.

W sprawie sytuacji w Berlinie zabrali głos rzecznicy laborzystów do spraw polityki zagranicznej, Denis Healey. Oświadczył on w niedziele wieczorem w Oxfordzie, że ocenia sytuację w Berlinie z całą powagą, ale podkreślił, że nadal pozostaje konieczność rokowań ze Związkiem Radzieckim. Rzecznik laborzystowski rzekł jeszcze skrytykował stanowisko ministra spraw zagranicznych, lorda Home'a mówiąc: „Minister wzbudził większy szacunek za granicą, gdyby wystąpił raczej z listą do państwa, a nie z listą do państwa, zamiast parodiowania w sposób mało przekonujący Foster'a Dulles'a, jak sprostował to robić w ubiegłym tygodniu”.

PARYŻ (PAP) Agencja Franco Presse w komentarzu datowanym z Berlina (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Woj. krakowskiemu, dla uczczenia pamięci poległych oraz dla zmanifestowania postawy narodu polskiego wobec odradzającego się w NRF militarysty niemieckiego planuje się zorganizowanie szeregu uroczystości. W przeddzień rocznicy w Krakowie oraz we wszystkich miastach powiatowych odbędą się okolicznościowe wiece i capstrzyki. Na polach bitewnych, u stóp żołnierskich i partyzanckich pomników, na grobach polskich i radzieckich obrońców wolności złożone zostaną wieńce i kwiaty. Przewiduje się organizowanie spotkań społeczeństwa z uczestnikami byłego ruchu oporu, z oficerami WP i działaczami ZBoWiD; odpowiednie pogadanki w szkołach oraz publikacje w prasie i radio. W kinach wyświetlane będą filmy o tematyce antyfaszystowskiej. Nastąpi także wymiana listów między organizacjami społecznymi Polski, Czechosłowacji i NRD.

Woj. krakowskiemu, dla uczczenia pamięci poległych oraz dla zmanifestowania postawy narodu polskiego wobec odradzającego się w NRF militarysty niemieckiego planuje się zorganizowanie szeregu uroczystości. W przeddzień rocznicy w Krakowie oraz we wszystkich miastach powiatowych odbędą się okolicznościowe wiece i capstrzyki. Na polach bitewnych, u stóp żołnierskich i partyzanckich pomników, na grobach polskich i radzieckich obrońców wolności złożone zostaną wieńce i kwiaty. Przewiduje się organizowanie spotkań społeczeństwa z uczestnikami byłego ruchu oporu, z oficerami WP i działaczami ZBoWiD; odpowiednie pogadanki w szkołach oraz publikacje w prasie i radio. W kinach wyświetlane będą filmy o tematyce antyfaszystowskiej. Nastąpi także wymiana listów między organizacjami społecznymi Polski, Czechosłowacji i NRD.

Woj. krakowskiemu, dla uczczenia pamięci poległych oraz dla zmanifestowania postawy narodu polskiego wobec odradzającego się w NRF militarysty niemieckiego planuje się zorganizowanie szeregu uroczystości. W przeddzień rocznicy w Krakowie oraz we wszystkich miastach powiatowych odbędą się okolicznościowe wiece i capstrzyki. Na polach bitewnych, u stóp żołnierskich i partyzanckich pomników, na grobach polskich i radzieckich obrońców wolności złożone zostaną wieńce i kwiaty. Przewiduje się organizowanie spotkań społeczeństwa z uczestnikami byłego ruchu oporu, z oficerami WP i działaczami ZBoWiD; odpowiednie pogadanki w szkołach oraz publikacje w prasie i radio. W kinach wyświetlane będą filmy o tematyce antyfaszystowskiej. Nastąpi także wymiana listów między organizacjami społecznymi Polski, Czechosłowacji i NRD.

Woj. krakowskiemu, dla uczczenia pamięci poległych oraz dla zmanifestowania postawy narodu polskiego wobec odradzającego się w NRF militarysty niemieckiego planuje się zorganizowanie szeregu uroczystości. W przeddzień rocznicy w Krakowie oraz we wszystkich miastach powiatowych odbędą się okolicznościowe wiece i capstrzyki. Na polach bitewnych, u stóp żołnierskich i partyzanckich pomników, na grobach polskich i radzieckich obrońców wolności złożone zostaną wieńce i kwiaty. Przewiduje się organizowanie spotkań społeczeństwa z uczestnikami byłego ruchu oporu, z oficerami WP i działaczami ZBoWiD; odpowiednie pogadanki w szkołach oraz publikacje w prasie i radio. W kinach wyświetlane będą filmy o tematyce antyfaszystowskiej. Nastąpi także wymiana listów między organizacjami społecznymi Polski, Czechosłowacji i NRD.



WALKA O WYŻSZE PŁONY

Straty ponoszone przez rolnictwo wskutek rozprzestrzeniania się szkodników, chorób roślinnych uprawnych i chwastów sięgają rocznie około 10 mln zł. Dążąc do zmniejszenia tych strat planuje się w bieżącym pięcioletnim okresie ochroną roślin 70 proc. ogólnego arealu użytków rolnych.

W województwie zielonogórskim pracują już cztery stacje zabiegów ochrony roślin oraz trzynaście samodzielnych бригад ochrony roślin przy POM-ach. Na zdjęciu: Opylanie upraw kukurydzy środkami chwastobójczymi przez pracowników stacji zabiegów ochrony roślin w Zawadzie w PGR Zabór.

W stałej radzie NATO dyskutowano na temat sytuacji w Berlinie

PARYŻ (PAP) W poniedziałek po południu odbyło się w Paryżu posiedzenie stałej rady NATO zwołane w celu „wymiany poglądów” w sprawie sytuacji, jaka powstała w Berlinie. Po posiedzeniu rzecznik NATO oświadczył, że przed-

stawiciele państw atlantyckich dyskutowali nad sytuacją w Berlinie i konsekwencjami zarządzeń podjętych przez władze NRD. Rzecznik zapowiedział, że rada NATO będzie nadal z uwagą śledzić rozwój sytuacji w Berlinie.

Na lotnisku Okęcie gości witali: wiceprezesi Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i Julian Tokarski, i zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Gede, zastępcę kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Stanisław Kuziński, zastępcę przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z zagranicą — Roman Fideleski, wice-minister handlu zagranicznym — Tadeusz Kropczyński oraz wyżsi urzędnicy urzędu Rady Ministrów MSZ, Komisji Planowania i MHZ.

Obecny był chargé d'affaires NRD w Polsce — Ewald Moldt wraz z członkami ambasady. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych w urzędzie Rady Ministrów rozpoczęły się rozmowy na tematy gospodarcze między delegacjami Polski i NRD. Delegacji polskiej przewodniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz.

Główny doradca prezydenta Kennedy'ego do spraw rozbrojenia John Mac Cloy oświadczył w przemówieniu telewizyjnym, że rząd Stanów Zjednoczonych przygotowuje „plan rozbrojenia międzynarodowego”, którego szczegóły będą ogłoszone jesienią br. J. Mac Cloy dodał, że ten plan jest obecnie uzgadniany z sojusznikami Stanów Zjednoczonych.

Jak przygotowywał się do lotu kosmonauta nr 2

Radziecki kosmonauta nr 2 Herman Titow już dwa razy spędził dobę na pokładzie „Wostoka II”. Raz w Kosmosie — 6 i 7 sierpnia, zaś drugi raz, a właściwie pierwszy, w jednym z pomieszczeń radzieckiego ośrodka szkolenia kosmonautów. Była to próba porównania podróży poza Ziemię, w czasie której Titow, siedząc w makiecie „Wostoka II”, wykonał wszystkie te czynności, które potem powtórzył w prawdziwym locie po orbicie okołoziemskiej.

Artykuł na temat przygotowań Titowa do lotu w Kosmos zamieścił w ostatnim numerze tygodnik „Ogoniok”.

Do nieważkości przyzwyczajał się kosmonauta w specjalnym aparacie. Określenie utraty ciężaru było podczas tej próby krótkie, nie

nie ważący Titow musiał wykonywać rozmaite ćwiczenia, które pozwalały stwierdzić, w jakim stopniu potrafi w tym stanie koordynować swoje ruchy. Bardzo wiele ćwiczeń polegało na trzymaniu ołówkiem do różnych otworów. Po pierwszym tego rodzaju locie major Titow zapisał w swoim zeszycie: „W stanie nieważkości odczuwałem niezwykłą lekkość. Ćwiczenia na dokładność koordynacji ruchów wykonuję bez trudu. Stan nieważkości jest przyjemny. Oddycham swobodnie, chce mi się śmiać. Wszystkie przedmioty pływają...”

Wiele godzin spędził kosmonauta w specjalnej komorze ciszy. Przyzwyczaił się do niej — do warunków lotu kosmicznego. Sciany komory nie przepuszczały absolutnie żadnego dźwięku.

Pozorowany lot w makiecie „Wostoka II”, odbył się na krótko przed prawdziwą wyprawą. Próba trwała dobę i wypadła doskonale. „Ogoniok” przytacza też następującą, charakterystykę radzieckiego kosmonauty nr 2, pochodzącą ze specjalnego notatnika instytucji naukowej przygotowującej pilotów do wypraw kosmicznych: „Titow Herman Stepanowicz, wiek — 26 lat, wzrost 166 cm, waga — 61 kg... spokojny, rozsądny, bardzo energiczny, posiada umiejętność dobrej oceny sytuacji. Powziął decyzję wykonać ją z żelazną konsekwencją”. (PAP)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Rok XIII
Nr 192 (4113)
Wyd. A
Cena 50 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, wtorek 15 sierpnia 1961

Komentatorzy dzienników zachodnich, omawiając zarządzenia władz NRD w Berlinie, podkreślają przede wszystkim, że zarządzenia te nie ograniczają komunikacji między Berlinem zachodnim a państwami zachodnimi, ani też nie uszczuplają w żadnej mierze praw Zachodu jeśli chodzi o dostęp do Berlina. Podczas, gdy w prasie Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza w prasie zachodniomiejscowej widać tendencję do dramatyzowania sytuacji, prasa brytyjska, a nawet pewna część prasy francuskiej podchodzi do zagadnienia znacznie spokojniej stwierdzając, że konieczne jest podjęcie rychłych rokowań, że mocarstwa zachodnie powinny jak najszybciej wystąpić z inicjatywą rozmów. Również część prasy krajów neutralnych stwierdza, że cały problem powinien być rozwiązany w drodze rokowań i to w atmosferze możliwie największego odprężenia. Wiele komentatorów dzienników zapowiada „protesty” swych rządów i wysuwa „argumenty prawne”, mające uzasadnić negatywne stanowisko Zachodu wobec posunięć władz NRD.

LONDYN (PAP) Największy dziennik angielski, mający około 5 milionów nakładu, „Daily Express” omawiając zarządzenia władz NRD w Berlinie zachodnim stwierdza, że każdy naród ma prawo zamknąć swe granice. Decyzja władz wschodniomiejscowych — pisze dziennik — nie zmienia potrzeby rokowań, a w gruncie rzeczy wzmacnia tę potrzebę. Zdrowy rozsądek prowadzi do następującego wniosku: nadszedł czas rokowań. „Labouristowski” „Daily Herald” podkreśla, że zarządzenia władz NRD nie mogą stać się powodem do odroczenia rozmów w sprawie Berlina; przeciwnie, wymagają one potrzeby przyspieszenia przygotowań do konferencji. „Daily Mirror” pisze: Mocarstwa atlantyckie muszą rozpocząć rozmowy z państwami wschodnimi na temat możliwości do przyjęcia porozumienia w sprawie Berlina i problemu niemieckiego. Zachód nie powinien i nie może tracić więcej czasu. Musi podjąć inicjatywę i zaproponować Związkowi Radzieckiemu czas i miejsce rokowań. Również „Times” i organ brytyjskich kół finansowych „Financial Times” zwracają uwagę na konieczność przyspieszenia rozmów w sprawie Berlina.

„Times” mimo tendencyjnego ukształtowania się do zarządzeń NRD, pisze m. in.: „Nie wydaje się, aby naruszone prawa zachodnie i dostęp NRD do Berlina... Wszystko co może w tej chwili uczynić Zachód, to zgłosić protest oraz rzucić nowe spojrzenie na kraj (tj. NRD — przyp. red.), który próbuje, aby go uznać i zawrzeć z nim porozumienie”.

Równocześnie w korespondencji z Waszyngtonu „Times” pisze, że „administracja USA rozpatruje możliwość zwołania zachodniej konferencji na szczycie, aby podjąć inicjatywę dyplomatyczną w sprawie rokowań o Berlin. Zamknięcie granicy między sektorami w Berlinie nie powinno opóźnić aktywnych posunięć”.

Na ogół też — jak stwierdza korespondent PAP — w Londynie podkreśla się, że, iż zarządzenia władz NRD nie dotyczą uprawnień państw zachodnich, ani mieszkańców zachodniego Berlina. Chociaż krytyka zarządzeń jest oczywiście szeroka, nie można jej określić jako napastliwą. Zresztą w ślad za tą krytyką następują w całej prasie brytyjskiej apele do podjęcia, a nawet przyspieszenia rokowań.

Rzecznik Foreign Office ograniczył się na razie do powtórzenia starej tezy zachodniej, jakoby restrykcje w ruchu między wschodnim a zachodnim Berlinem były „sprzeczne z czteromocarstwowym statusem Berlina”, oraz zapowiedział, że rząd brytyjski przeprowadzi w tej sprawie konsultacje z innymi rządami alianckimi.

W kołach politycznych Londynu zwrócono uwagę na okoliczność, że premier Macmillan nie ma zamiaru zmieniać programu swych wakacji. Powrócił on wprawdzie w poniedziałek do Londynu ze swojej prywatnej siedziby letniej, ale uczynił to tylko dla załatwienia spraw bieżących i zapowiedział odjazd w tymże dniu do Anglii północnej na połowanie.

W sprawie sytuacji w Berlinie zabrali głos rzecznicy laborzystów do spraw polityki zagranicznej, Denis Healey. Oświadczył on w niedziele wieczorem w Oxfordzie, że ocenia sytuację w Berlinie z całą powagą, ale podkreślił, że nadal pozostaje konieczność rokowań ze Związkiem Radzieckim. Rzecznik laborzystowski rzekł jeszcze skrytykował stanowisko ministra spraw zagranicznych, lorda Home'a mówiąc: „Minister wzbudził większy szacunek za granicą, gdyby wystąpił raczej z listą do państwa, a nie z listą do państwa, zamiast parodiowania w sposób mało przekonujący Foster'a Dulles'a, jak sprostował to robić w ubiegłym tygodniu”.

PARYŻ (PAP) Agencja Franco Presse w komentarzu datowanym z Berlina (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Woj. krakowskiemu, dla uczczenia pamięci poległych oraz dla zmanifestowania postawy narodu polskiego wobec odradzającego się w NRF militarysty niemieckiego planuje się zorganizowanie szeregu uroczystości. W przeddzień rocznicy w Krakowie oraz we wszystkich miastach powiatowych odbędą się okolicznościowe wiece i capstrzyki. Na polach bitewnych, u stóp żołnierskich i partyzanckich pomników, na grobach polskich i radzieckich obrońców wolności złożone zostaną wieńce i kwiaty. Przewiduje się organizowanie spotkań społeczeństwa z uczestnikami byłego ruchu oporu, z oficerami WP i działaczami ZBoWiD; odpowiednie pogadanki w szkołach oraz publikacje w prasie i radio. W kinach wyświetlane będą filmy o tematyce antyfaszystowskiej. Nastąpi także wymiana listów między organizacjami społecznymi Polski, Czechosłowacji i NRD.

Woj. krakowskiemu, dla uczczenia pamięci poległych oraz dla zmanifestowania postawy narodu polskiego wobec odradzającego się w NRF militarysty niemieckiego planuje się zorganizowanie szeregu uroczystości. W przeddzień rocznicy w Krakowie oraz we wszystkich miastach powiatowych odbędą się okolicznościowe wiece i capstrzyki. Na polach bitewnych, u stóp żołnierskich i partyzanckich pomników, na grobach polskich i radzieckich obrońców wolności złożone zostaną wieńce i kwiaty. Przewiduje się organizowanie spotkań społeczeństwa z uczestnikami byłego ruchu oporu, z oficerami WP i działaczami ZBoWiD; odpowiednie pogadanki w szkołach oraz publikacje w prasie i radio. W kinach wyświetlane będą filmy o tematyce antyfaszystowskiej. Nastąpi także wymiana listów między organizacjami społecznymi Polski, Czechosłowacji i NRD.

Woj. krakowskiemu, dla uczczenia pamięci poległych oraz dla zmanifestowania postawy narodu polskiego wobec odradzającego się w NRF militarysty niemieckiego planuje się zorganizowanie szeregu uroczystości. W przeddzień rocznicy w Krakowie oraz we wszystkich miastach powiatowych odbędą się okolicznościowe wiece i capstrzyki. Na polach bitewnych, u stóp żołnierskich i partyzanckich pomników, na grobach polskich i radzieckich obrońców wolności złożone zostaną wieńce i kwiaty. Przewiduje się organizowanie spotkań społeczeństwa z uczestnikami byłego ruchu oporu, z oficerami WP i działaczami ZBoWiD; odpowiednie pogadanki w szkołach oraz publikacje w prasie i radio. W kinach wyświetlane będą filmy o tematyce antyfaszystowskiej. Nastąpi także wymiana listów między organizacjami społecznymi Polski, Czechosłowacji i NRD.

Woj. krakowskiemu, dla uczczenia pamięci poległych oraz dla zmanifestowania postawy narodu polskiego wobec odradzającego się w NRF militarysty niemieckiego planuje się zorganizowanie szeregu uroczystości. W przeddzień rocznicy w Krakowie oraz we wszystkich miastach powiatowych odbędą się okolicznościowe wiece i capstrzyki. Na polach bitewnych, u stóp żołnierskich i partyzanckich pomników, na grobach polskich i radzieckich obrońców wolności złożone zostaną wieńce i kwiaty. Przewiduje się organizowanie spotkań społeczeństwa z uczestnikami byłego ruchu oporu, z oficerami WP i działaczami ZBoWiD; odpowiednie pogadanki w szkołach oraz publikacje w prasie i radio. W kinach wyświetlane będą filmy o tematyce antyfaszystowskiej. Nastąpi także wymiana listów między organizacjami społecznymi Polski, Czechosłowacji i NRD.

DZIŚ MIJA XVI ROCZNICA WYZWOLENIA KOREI



Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna to kraj intensywnego rozwoju gospodarczego. I tak np. zbudowany tu dotychczas system urządzeń irygacyjnych spowodował, że w ubiegłym roku obszar pół nawodnionych był 7-krotnie większy niż przed rokiem 1945. 98 proc. pół ryżowych jest obecnie nawodnionych. Na zdjęciu: fragment urządzeń nawadniających.

KRONIKA ze świata

Delegacja francuska wyjechała do Moskwy

PARYŻ. W poniedziałek przed południem delegacja francuska z ministrem finansów Wilfredem Baumgartnerem opuściła specjalnym samolotem podparyskie lotnisko Orly udając się do Moskwy w związku z otwarcie wystawy francuskiej. Na pokładzie samolotu znajdowało się 7 osób, w tym wielu parlamentarzystów, wybitnych osobistości i dziennikarzy.

Nowy sekretarz stanu w Watykanie

Rzym. Papież Jan XXIII mianował w dniu 14 sierpnia kardynała Amleto Ciccognani na stanowisko sekretarza stanu, które, jak wiadomo, jest odpowiednikiem urzędu premiera i ministra spraw zagranicznych w państwie watykańskim.

Stanowisko sekretarza stanu w Watykanie wakatowało od chwili zgonu kardynała Domenico Tardini, który zmarł w lipcu br. Kardynał Ciccognani był przez 25 lat oficjalnym przedstawicielem Watykanu w Stanach Zjednoczonych. W roku 1958 został on mianowany kardynałem.

Zamachy nacjonalistów niemieckich w Górnej Awdzie

Rzym. W poniedziałek eksplozje materiałów wybuchowych podłożonych przez nacjonalistów niemieckich uszkodziły w pobliżu Ponte Gardena dwa słupy podtrzymujące przewody wysokiego napięcia.

Samolot amerykański zginął w silnik

Londyn. Dwumotorowy samolot amerykański, który odbywał lot do baz amerykańskich położonych na terytorium W. Brytanii, przelatując nad miejscowością New Galloway w Szkocji zgubił silnik. Mimo uszkodzenia samolotu lotników udało się bezpiecznie wyłowić. Samolot wiozą 13 pasażerów. Silnik opadł od kadłuba w 15 minut po opuszczeniu lotniska w Prestwick.

Młodzi bandyci skradli biżuterię wartości 300 tys. nowych franków

PARYŻ. Trzech zamaskowanych osobników, w tym jeden uzbrojony w karabin maszynowy, skradł w sklepie jubilerskim w Genewie biżuterię wartości 300 tys. nowych franków. Uciekającymi zbiegli próbowali przeskoczyć turystą angielski. Został on uderzony korbą w głowę i stracił przytomność. Przypuszcza się, że bandyci byli w wieku 19 do 25 lat.

Uwolnienie byłego premiera Jordani

Kair. Rząd jordański uwolnił w niedzielę z aresztu domowego byłego premiera tego kraju Suleimana Nabulsię. Premier Jordani Talhuni oświadczył, że rząd podjął tę decyzję na życzenie króla Husseina.

Nabulsi jest przywódcą Narodowej Partii Socjalistycznej Jordani. Został on mianowany premierem w październiku 1958 roku i odsunięty od władzy 10 kwietnia 1957 r.; od tego dnia przebywał w areszcie domowym.

W Kolumbii grasują bandy kidnaperów

BOGOTA. Ze stołecznego Kolumbii donoszą, że w ostatnim miesiącu zamordowano 24 wypadki porwania dzieci w wieku od 13 miesięcy do 12 lat, przez zorganizowane bandy kidnaperów. Policja z trudem za pomocą zliczanych przez wzburzone rodziców jednego ze schwytych kidnaperów. Na dzień wychodzące ze szkół oczekują codziennie tłumy rodziców, którzy sami odprowadzają je do szkoły. W stanie Pereira Salda, gdzie było najwięcej wypadków porwania, policję postawiono w stan pogotowia.

Nasz komentarz

Święto przyjaściół z nad rzeki Tadongan

NAROD koreański obchodzi dzisiaj 16 rocznicę wyzwolenia swego kraju spod okupacji japońskiej. Korea podobnie jak i Polska, uzyskała Armia Radziecka. Ten historyczny fakt miał dla naszych obywateli decydujące znaczenie. Dzięki niemu zarówno Korea, jak i Polska wkroczyły na drogę budowy nowego życia. I dlatego, choć dzielą nas kraje tysiące kilometrów, łączą je od wielu lat serdeczna przyjaźń i braterska współpraca.

Jeszcze w okresie, gdy Korea krwawiła bronią swą niepodległość i suwerenność przed agresją międzynarodowej reakcji ostoją przyjaźni była ONZ, Polska podobnie jak i pozostałe kraje socjalistyczne, udzielała jej pomocy pełnego poparcia i pomocy. Pamiętny dla Koreańczyków dowodem tej pomocy było m. in. wystąpienie do KRLD misji Polskiego Czerwonego Krzyża, dużej grupy lekarzy, oraz personelu pomocniczego. W tym samym czasie przyjeżdżali do Polski i otoczyli najtrudniejszą opieką około 1300 sierot koreańskich po poległych w walce z agresorami.

Po zawarciu rozejmu w Korei polskie uczelnie, szczególnie techniczne i rolnicze, przyjęły w swe mury licznych studentów koreańskich, z których wielu uzyskało już dyplomy i zajmuje obecnie odpowiedzialne stanowiska w swej szybko rozwijającej się gospodarce ojczyźnie. Nie koniec na tym. Na przestrzeni wielu lat Polska spieszyła z pomocą techniczną i materiałową wyniszczoną wojną gospodarcę koreańską, a nasi specjaliści pomagali Koreańczykom w opanowywaniu nowych, skomplikowanych maszyn i urządzeń oraz procesów technologicznych.

Również na arenie międzynarodowej Polska jako członek Komisji Nadzoru

Pierwsza reakcja Zachodu na zarządzenie władz NRD w Berlinie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stwierdza ostro, że decyzja rządu NRD w sprawie ograniczeń ruchu między obu częściami tego miasta „przekracza kompetencje władz alianckich w Berlinie” wobec czego stanowić będzie przedmiot studiów na sześciu rządowym w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu. Ponadto w sprawie tej ambasadorowie trzech mocarstw alianckich nawiązują kontakt z bońskim rządem federalnym.

Francuskie dzienniki burzący się przy całej gwałtowności zarzutów w stosunku do NRD, a także miejscami ZSSR, wyciągają tu i ówdzie z obecnych wydarzeń pozytywne wnioski na przyszłość. Tak więc na przykład „Figaro”, analizując stanowisko premiera Chrushczowa z jednej strony, a Kennedy'ego z drugiej, stwierdza, że nie jest brzmieniem wykluczone jakieś porozumienie z przedstawicielami NRD i dodaje: „Któregoś dnia trzeba będzie podjąć rozmowy”.

W obfitych relacjach z Berlinu prasa francuska podkreśla, że zarządzenia władz NRD nie naruszają praw Zachodu, ani też ruchu między Berlinem zachodnim a NRD.

Organ FPK „Humanité” stwierdza, że te zarządzenia znacznie osłabiają kampanię szerszenia pańki i podżegania do wojny, której źródłem był zachodni Berlin obok kół militarystycznych w Bonn. Przeciwnie, zmniejszając do podważenia gospodarki Niemiec, Republiki Demokratycznej.

BONN (PAP)

Prasa zachodniemiecka podaje na ogół wiadomości z Berlina w formie jak najbardziej dramatycznej i sensacyjnej, łącząc je z szeregiem napastliwych komentarzy pod adresem NRD i ZSSR.

Niemniej można w niej znaleźć pewne rozsądniejsze akcenty, które tłumaczą się widoczną także w bońskich kołach oficjalnych chęcią odroczenia, jak zachowują się zachodni alianci NRD.

„Deutsche Zeitung mit Wirtschaftszeitung” wyraża opinie, że poza protestami, rządy mocarstw zachodnich „z trudem zdołają się na coś więcej”.

Zarządzenia władz NRD — pisze ten dziennik — nie zamknięcia, bo w Niemczech nie ma zamknięcia, tylko ograniczenia dostępu do Berlina zachodniego, NRD do Berlina zachodniego. Byłoby błędem sądzić, jakoby stanowią one bezpośrednie składowe części ogólnych planów wobec Berlina z tego względu.

Bonn, jak zwykło po nieważeniu, zaczyna gadać sobie sam, że rządy mocarstw zachodnich, po formalnym protestach, nie mają powodów do ostrejszej interwencji. Pismo zachodniemieckie stwierdza, że nie został naruszony ustroj polityczny, społeczny i gospodarczy, panujący w Berlinie zachodnim.

Tymczasem w Berlinie odbywają się narady komendantów z rządu NRD i komendantów z rządu zachodniego. Zgodnie z tymi naradami, że rządy NRD i zachodniego nie mają powodów do ostrejszej interwencji. Pismo zachodniemieckie stwierdza, że nie został naruszony ustroj polityczny, społeczny i gospodarczy, panujący w Berlinie zachodnim.

Tymczasem w Berlinie odbywają się narady komendantów z rządu NRD i komendantów z rządu zachodniego. Zgodnie z tymi naradami, że rządy NRD i zachodniego nie mają powodów do ostrejszej interwencji. Pismo zachodniemieckie stwierdza, że nie został naruszony ustroj polityczny, społeczny i gospodarczy, panujący w Berlinie zachodnim.

Tymczasem w Berlinie odbywają się narady komendantów z rządu NRD i komendantów z rządu zachodniego. Zgodnie z tymi naradami, że rządy NRD i zachodniego nie mają powodów do ostrejszej interwencji. Pismo zachodniemieckie stwierdza, że nie został naruszony ustroj polityczny, społeczny i gospodarczy, panujący w Berlinie zachodnim.

Tymczasem w Berlinie odbywają się narady komendantów z rządu NRD i komendantów z rządu zachodniego. Zgodnie z tymi naradami, że rządy NRD i zachodniego nie mają powodów do ostrejszej interwencji. Pismo zachodniemieckie stwierdza, że nie został naruszony ustroj polityczny, społeczny i gospodarczy, panujący w Berlinie zachodnim.

„sankcjach ekonomicznych”. Ich wystąpienia pełne były wypadów przeciwko NRD, Związkowi Radzieckiemu i obozowi socjalizmu.

Ze szczególną gwałtownością i niewybrednymi insynuacjami pod adresem ZSSR wystąpił minister obrony Strauss na wiece przedwyborczym w Hamburgu.

W pobliżu Bramy Brandenburskiej, która wyznaczona została przez władze NRD jako jedno z 13 przejść międzysektorowych, doszło do prowokacji i incydentów spowodowanych — jak zaobserwowali — także sprawcami zachodnich agencji prasowych — przez nieodpowiedzialne elementy zachodniemieckie.

Na poniedziałkowej konferencji prasowej rządu NRD bońskiego nadaw gwałtownie atakował NRD i zapowiedział jakieś „kontropowinności”. Nie precyzował oni jednak ich charakteru tłumacząc się okolicznościami, że tym zagadnieniem zajęła się grupa mocarstw zachodnich w Waszyngtonie. Skwapliwie zapewniała rzeczników, że „mimo poważnej sytuacji, między stolicami mocarstw zachodnich panuje całkowita jedynolitość co do tego, że nie ma powodów do pańki, ani zbyt pośpiesznych kroków” interpretowane są w bońskich kołach dziennikarskich jako ostre ostrzeżenie, że furtki na przyszłość.

Przypuszcza się, że jest to wynik poniedziałkowego narady ministrów z ambasadorami trzech mocarstw zachodnich, akredytowanymi w Bonn.

Nosawanowcy ostrzelali Xieng Khouang

HANOI (PAP)

9 bm., kiedy ludność Xieng Khouang obchodziła uroczystości pierwszą rocznicę patriotycznego zamachu kpt. Kong Le, latamcy rebeliantów ostrzelali to miasto i jego okolice z miotaczami min oraz z karabinów maszynowych.

Wietnamska agencja prasowa powołując się na rozgłoszone „Głos Laosu” podaje, że nosawanowcy zostali przetrznięci droga lotnicza przez Amerykanów i grupę Savannakhet na wywołane oburzenie prowincji Xieng Khouang już po przerwaniu ognia, tj. po 3 m. ja. br.

Stacjonujące w Xieng Khouang wojska rządowe i partii Neo Lao Haksat odpowiadają ogniem i po pewnym czasie napastnika rozgromiono. Rozgłoszone podaje, że w wyniku strzelaniny zginęło kilka osób.

Działacze studenckie i młodzieżowi krajów Europy w Oświęcimiu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

siemnastu krajów Europy i Afryki w Greiswaldzie (NRD). Jego celem jest prowadzenie badań nad młodzieżą w studenckim ruchu oporu w Europie oraz nad niebezpieczeństwem militarystyki zachodnio-niemieckiej. Dla przyszłości jest konieczne aby młodzież Europy znała fakty

z przeszłości i teraźniejszości militarnego niemieckiego, aby zdała sobie dokładnie sprawę jak silny i przyczynny spowodowały ostatnią wojnę. W naszej grupie znajdują się ludzie różnych narodowości o różnych poglądach, przekonaniach politycznych, wyznaniach, z różnych warstw społecznych i o różnych zawodach. Poznajemy ogrom zbrodni dokonanych przez hitlerowskich faszystów w Europie. Nasz pobyt w GSR w Polsce i NRD ma zadokumentować rolę postępowej młodzieży naszych krajów walki z niebezpieczeństwem militarystyki i faszyzmu, z agresywnymi siłami imperializmu, woje walki o pokój na całym świecie.

Po pobycie w Krakowie grupa spotka się w Warszawie z członkami Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, ZKOWID-u oraz Komitetu Wykonawczego Rady Narodowej ZSP.

(Kz)



SZOŁACHOW I ŁACS o projekcie programu KPZR

(Inf. wł.). Prasa radziecka od chwili opublikowania projektu nowego programu KPZR, zamieszcza liczne artykuły i wypowiedzi z okazji tego, że w tym dniu, 15 września, w Warszawie. Na zdjęciu: — fragment spektaklu będącego połączeniem teatru z filmem.

plwie, czy uda się go zrealizować. Jest to jednak wcale niełatwe, na którym operą się rozwój społeczeństwa, eksperyment ten uda się Sowietom, oznaczać będzie początek całkowitej nowej ery w dziejach ludzkości”.

Pamiętamy, że naród radziecki swą pierwszą pieśnią wykonał przed terminem i przekroczył znaczącą jej granicę. Pamiętamy także, że również przed terminem zrealizowano wszystkie kolejne pieśni. Wobec sceptycyzmu i złoci wszystkich wróg naszego narodu, wbrew wszystkim prawom starego świata. Potęga Kraju Rad w tym okresie osiągnęła niebywałe wyzniesy. Kraj nasz nagromadził tytaniczną moc i olbrzymie doświadczenie we wszystkich dziedzinach. Zbudowali my socjalizm i odważnie możemy kroczyć naprzód. Wierzymy w siłę naszego kraju i jego nieograniczone możliwości. Wierzymy w mądrość partii komunistów i gotowi jesteśmy być jakiegokolwiek zastrzeżeń przez szerokie i światłotłumy gościniec, wytyczonym przez leninowski Komitet Centralny dla narodu radzieckiego; przekonani jesteśmy, że droga ta za prowadzi nas do komunizmu”.

A oto projekt programu świeci tak jasno, że wystarczy tylko przyspieszyć kroku, a droga nie będzie już tak daleka... Oczywiście, wypadnie znieść jeszcze wiele trudności, lecz kiedy to łatwa droga prowadzi do umiłowanego celu”.

W tym samym numerze znajdujemy wypowiedź Wł. Ładacza, który w związku z projektem nowego programu snuje takie rozważania:

„Nazywamy nas fantastami, o pierwowzorem naszym planie pięcioletnim mówiono jako o naiwnej i nie nadającej się do realizacji utopii, o planie będącym rzekomo zaprzeczeniem natury rozwoju społecznego. Pewien historyk pisał wówczas: „Jest to eksperyment największy spośród wszystkich, znanych w historii. Władze

Obrońca Eichmanna, adwokat Servatius, rozpoczął w poniedziałek przed sądem w Jeruzolimie mowę obronczą, w której w bezczelny sposób usiłował bronić oskarżonego, uchylił o wybiegu, słowem mówionym jako o naiwnej i nie nadającej się do realizacji utopii, o planie będącym rzekomo zaprzeczeniem natury rozwoju społecznego. Pewien historyk pisał wówczas: „Jest to eksperyment największy spośród wszystkich, znanych w historii. Władze

Wbrew orzeczeniu trybunału norymberskiego, Servatius utrzymywał, że przynależność Eichmanna do SS, SD i Gestapo nie stanowi zbrodni, ponieważ „prokuratura nie potrafiła przedłożyć dowodów zbrodniczej działalności tych organizacji”. Servatius powiedział, że prawo izraelskie uznaje przynależność do tych organizacji za przestępstwo, bez konieczności udowodnienia przestępstwa działalności oskarżonego, ale „budowniczymi winie” jest sprzeczne z prawem międzynarodowym. Zwracając się do sędziów izraelskich Servatius beczelnie oświadczył, że w ten sposób postępował Hitler.

„Eichmann nie był centralną osobistością, która konfigurowała miłość żydowską, a jedynie wykonywał polecenia swych władz” — oświadczył obrońca.

W swej obronie Servatius zagłogował się tak daleko, że utrzymywał, iż Eichmann zebrał pewne sumy na „pomoc dla organizowania emigracji żydowskiej” i że właśnie „dzięki jego akcji” 2/3 żydów austriackich mogło emigrować.

Servatius twierdził również, że prokuratura nie przedstawiała dowodów, iż Eichmann związany był z akcją represyjną po zabiciu Heydricha przez partyzantów czesko-słowackich. Zdaniem Servatiusa, nie udowodniono Eichmannowi również, iż miał cokolwiek wspólnego z zabieraniem złotych zębów i włosów wymordowanych żydów. Jego zdaniem, obcy koncentracji podlegały jurysdykcji nie Eichmanna, lecz urzędu do spraw administracji i gospodarki.

Servatius twierdził również, że jeśli chodzi o eksterminację żydów, to należy „wyjaśnienie tych spraw zostawić historykom”.

Nawołując do punktów oskarżenia dotyczących zbrodni przeciwko narodowi żydowskiemu Servatius obłudnie oświadczył, że potępiał „w czasie, gdy popełniano te akty państwa żydowskie nie istniało”, wobec tego nie został popełniony żadne zbrodnie przeciwko obywatelom tego państwa...

Po przerwie Servatius kontynuował swą przemowę,...



Zamknięcie granicy między Gwatemalą i Hondurasem brytyjskim

LONDYN. Rząd Gwatemali podjął decyzję zamknięcia od niedzieli granicy między tym krajem a Hondurasem brytyjskim. Dotychczas nieznane są przyczyny podjęcia tej decyzji, lecz powodem może być, że związana jest ona m. in. z rozszerzeniem Gwatemali wobec Hondurasu brytyjskiego.

Pożary lasów w stanie Montane

Nowy Jork. W amerykańskim stanie Montana od kilkunastu dni zaleją pożary lasów. Dotychczas ogień zniszczył ponad 12 tys. ha lasów. W akcji ratowniczej bierze udział 1400 osób. A w pożarze poniosły śmierć 3 osoby.

Servatius usprawiedliwiał zbrodnie hitlerowskie

Obrońca Eichmanna, adwokat Servatius, rozpoczął w poniedziałek przed sądem w Jeruzolimie mowę obronczą, w której w bezczelny sposób usiłował bronić oskarżonego, uchylił o wybiegu, słowem mówionym jako o naiwnej i nie nadającej się do realizacji utopii, o planie będącym rzekomo zaprzeczeniem natury rozwoju społecznego. Pewien historyk pisał wówczas: „Jest to eksperyment największy spośród wszystkich, znanych w historii. Władze

Obrońca Eichmanna, adwokat Servatius, rozpoczął w poniedziałek przed sądem w Jeruzolimie mowę obronczą, w której w bezczelny sposób usiłował bronić oskarżonego, uchylił o wybiegu, słowem mówionym jako o naiwnej i nie nadającej się do realizacji utopii, o planie będącym rzekomo zaprzeczeniem natury rozwoju społecznego. Pewien historyk pisał wówczas: „Jest to eksperyment największy spośród wszystkich, znanych w historii. Władze

Obrońca Eichmanna, adwokat Servatius, rozpoczął w poniedziałek przed sądem w Jeruzolimie mowę obronczą, w której w bezczelny sposób usiłował bronić oskarżonego, uchylił o wybiegu, słowem mówionym jako o naiwnej i nie nadającej się do realizacji utopii, o planie będącym rzekomo zaprzeczeniem natury rozwoju społecznego. Pewien historyk pisał wówczas: „Jest to eksperyment największy spośród wszystkich, znanych w historii. Władze

Obrońca Eichmanna, adwokat Servatius, rozpoczął w poniedziałek przed sądem w Jeruzolimie mowę obronczą, w której w bezczelny sposób usiłował bronić oskarżonego, uchylił o wybiegu, słowem mówionym jako o naiwnej i nie nadającej się do realizacji utopii, o planie będącym rzekomo zaprzeczeniem natury rozwoju społecznego. Pewien historyk pisał wówczas: „Jest to eksperyment największy spośród wszystkich, znanych w historii. Władze

Obrońca Eichmanna, adwokat Servatius, rozpoczął w poniedziałek przed sądem w Jeruzolimie mowę obronczą, w której w bezczelny sposób usiłował bronić oskarżonego, uchylił o wybiegu, słowem mówionym jako o naiwnej i nie nadającej się do realizacji utopii, o planie będącym rzekomo zaprzeczeniem natury rozwoju społecznego. Pewien historyk pisał wówczas: „Jest to eksperyment największy spośród wszystkich, znanych w historii. Władze

Obrońca Eichmanna, adwokat Servatius, rozpoczął w poniedziałek przed sądem w Jeruzolimie mowę obronczą, w której w bezczelny sposób usiłował bronić oskarżonego, uchylił o wybiegu, słowem mówionym jako o naiwnej i nie nadającej się do realizacji utopii, o planie będącym rzekomo zaprzeczeniem natury rozwoju społecznego. Pewien historyk pisał wówczas: „Jest to eksperyment największy spośród wszystkich, znanych w historii. Władze

Obrońca Eichmanna, adwokat Servatius, rozpoczął w poniedziałek przed sądem w Jeruzolimie mowę obronczą, w której w bezczelny sposób usiłował bronić oskarżonego, uchylił o wybiegu, słowem mówionym jako o naiwnej i nie nadającej się do realizacji utopii, o planie będącym rzekomo zaprzeczeniem natury rozwoju społecznego. Pewien historyk pisał wówczas: „Jest to eksperyment największy spośród wszystkich, znanych w historii. Władze

Obrońca Eichmanna, adwokat Servatius, rozpoczął w poniedziałek przed sądem w Jeruzolimie mowę obronczą, w której w bezczelny sposób usiłował bronić oskarżonego, uchylił o wybiegu, słowem mówionym jako o naiwnej i nie nadającej się do realizacji utopii, o planie będącym rzekomo zaprzeczeniem natury rozwoju społecznego. Pewien historyk pisał wówczas: „Jest to eksperyment największy spośród wszystkich, znanych w historii. Władze

SPORT

Przed wznowieniem rozgrywek o Puchar Polski

Po paroletniej przerwie w najbliższym czasie zostaną wznowione rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski. W związku z tym odbyła się w dniu wczorajszym narada, w której wzięli udział przedstawiciele KOZPN, WKFFiP, KKKFiP, Rady Sportu WKZZ oraz innych zainteresowanych organizacji i władz sportowych. Sprawy przygotowań do rozgrywek przedstawił zebrany zastępca przewodniczącego WGID KOZPN — Kosobudzki.

W tej najbardziej masowej września br. a finał Pucharu Polski rozegrany zostanie w Warszawie. W związku z tym odbyła się w dniu wczorajszym narada, w której wzięli udział przedstawiciele KOZPN, WKFFiP, KKKFiP, Rady Sportu WKZZ oraz innych zainteresowanych organizacji i władz sportowych. Sprawy przygotowań do rozgrywek przedstawił zebrany zastępca przewodniczącego WGID KOZPN — Kosobudzki.

Jeszcze o niedzieli

Gdyby wyniki ostatniej serii rozgrywek krakowskich drużyn ligowych ujęć czysto statystycznie wówczas bilans byłby dodatni. Wygrali trzy zespoły, przegrali dwie drużyny. Ale rzecz nie tylko w tym. Idzie o to w jakim stylu, a raczej po jakiej grze, osiągnięte zostały sukcesy, względnie porażki.

Zaczniemy od Wisły. Piłkarze spod znaku białej gwiazdy sprawili swym zwolennikom wielką radość. Przed meczem niewielu było optymistów, którzy dawaliby Wiśle pewne zwycięstwo nad drużyną szosłorocznego mistrza Polski — Ruchu. Związka, po słabym występie Wisły w poprzednią niedzielę przeciwko Polonii Bytom. Tymczasem okazuje się, że wiślanie, choć grali w tym sezonie dość nierówno, potrafili w decydujących momentach wznieść się na szczyty swych umiejętności i... pięknie zwyciężyć. Była to w dużej mierze zasługa zastosowania szybkiej gry diu-gimi przerzutami, bez rozgrywania piłki systemem „stop-pod”. Na dobrą sprawę atak Wisły nie grał przecież w niedzielę rewelacyjnie. Idzie jednak o to, że wszyscy grali dobrze. Pewnie bronił też Karczewski i niemniej dobrze spisywali się linie obronne. W sumie sukcesy piękny i cenny. Z pewnością odnosiła również Garbarna. Gdyby nie słaba gra Jasiółki — mogło być ono o wiele bardziej efektowne. Jak dotąd Garbarna nie zachwywa swą grą. Ale co najważniejsze w trzech meczach zdobyła 4 pkt, a takiej sztuki nie dokonała żadna z pozostałych drużyn krakowskich!

Legia bezkonkurencyjna w piłce wodnej

W Krakowie jest rozgrywany ostatni turniej piłki wodnej i Legia Spółkonia nie ma już żadnego znaczenia dla oświadczeń, tytułu mistrza ponownie zdobyła Legia przed Polonią Bytom. Zaczęła walczyć o tytuł, a Polonia, która w poprzednim sezonie zdobyła mistrzostwo, została przegrana. Legia wygrała 3:0, a Polonia 2:1. W meczu Polonii z Legią wygrała 3:0, a Polonia 2:1. W meczu Polonii z Legią wygrała 3:0, a Polonia 2:1.

W kilku wierszach

Na zawodach w Moskwie cęzarowie radzieckiej Anatol Zgum ustanowił nowy rekord świata w wadze lekkiej w rwanie wynikiem 128 kg. Poprzedni rekord należał do Polaka Baszanowskiego i wynosił 123,5 kg.

Pływaczka amerykańska Collins ustanowiła na zawodach w Filadelfii nowy rekord świata na 200 m mot. wynikiem 2:32,8.

W meczu pływackim, rozgranym w Brnie, Szwedzi pokonali CSRS w konk. męskich 50:40 i kolejących 50:20.

Uzyskany w niedzielę w Łodzi nowy rekord Polski w skoku w dal Bibrowej 6,38 m jest czwartym wynikiem na świecie, rezultat pływacki (F. Wagnerow) na 80 m pł. — 10,7 sek., dalej na 100 m pł. — 10,7 sek., dalej na 150 m pł. — 10,7 sek., dalej na 200 m pł. — 10,7 sek., dalej na 250 m pł. — 10,7 sek., dalej na 300 m pł. — 10,7 sek., dalej na 350 m pł. — 10,7 sek., dalej na 400 m pł. — 10,7 sek., dalej na 450 m pł. — 10,7 sek., dalej na 500 m pł. — 10,7 sek., dalej na 550 m pł. — 10,7 sek., dalej na 600 m pł. — 10,7 sek., dalej na 650 m pł. — 10,7 sek., dalej na 700 m pł. — 10,7 sek., dalej na 750 m pł. — 10,7 sek., dalej na 800 m pł. — 10,7 sek., dalej na 850 m pł. — 10,7 sek., dalej na 900 m pł. — 10,7 sek., dalej na 950 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1000 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1050 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1100 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1150 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1200 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1250 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1300 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1350 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1400 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1450 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1500 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1550 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1600 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1650 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1700 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1750 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1800 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1850 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1900 m pł. — 10,7 sek., dalej na 1950 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2000 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2050 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2100 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2150 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2200 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2250 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2300 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2350 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2400 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2450 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2500 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2550 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2600 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2650 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2700 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2750 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2800 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2850 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2900 m pł. — 10,7 sek., dalej na 2950 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3000 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3050 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3100 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3150 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3200 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3250 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3300 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3350 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3400 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3450 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3500 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3550 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3600 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3650 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3700 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3750 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3800 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3850 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3900 m pł. — 10,7 sek., dalej na 3950 m pł. — 10,7 sek., dalej na 4000 m pł. — 10,7 sek., dalej na 4050 m pł. — 10,7 sek., dalej na 4100 m pł. — 10,7 sek., dalej na 4150 m pł. — 10,7 sek., dalej na 4200 m pł. — 10,7 sek., dalej na 4250 m pł. — 10,7 sek., dalej na 4300 m pł. — 10,7 sek., dalej na 4350 m pł. — 10,7 sek., dalej na 4400 m pł. — 10,7 sek., dalej na 4450 m pł. — 10,7 sek., dalej na 4500 m pł. — 10,7 sek., dalej na 4550 m pł. — 10,7 sek., dalej na 46

Na linii Drezno - Kraków ...in diesem Hause

Nie jeden już mieszkaniec Drezna z zainteresowaniem przyszedł przy Nordstrasse 28. Tym, co wzbudziło jego ciekawość była widniejąca w wejściu do ogrodu płaskorzeźba, przedstawiająca charakterystycznego polskiego orla. Ten zaś, kto przekroczył ogrodową furtkę, przystanął z kolei przed wmurowaną w ścianę domu tablicą, na której następujący widnieć napis:

„Der grosse polnische Schriftsteller, Ein Mensch mit einem arbeitsreichen Leben und grossen Verdiensten fuer polnische Kultur. Lebte und wirkte in Jahren 1879-1885 in diesem Hause”.

Tak, Józef Ignacy Krąszewski. Dlatego ów orzeł w wejściu, dlatego owa podobna na tablicy. Tu mieszkał i tworzył.

Ale — kim był, skąd wziął się w Dreznie, dlaczego jego imię otacza się tu czcią?

We wrześniu 1893 roku przybył do Drezna Tadeusz Kościuszko, Mieszkał w Hotelu Polakim na Schlossgasse — jak i jego przyjaciel — Kłajał. Obydwaj przygotowali pierwsze polskie powstanie. W połowie marca 1894 roku wyjechał Kościuszko do Krakowa, aby 24 marca tegoż roku złożyć na krakowskim Ryńku przysięgę narodową i rozpocząć zbrojne powstanie. Naradził też zachować swego bohatera we wdzięcz-

115.525 stron druku! W Dreznie powstały jedne z najlepszych jego powieści, a między innymi najwspanialsza — „Stara baśń”. Jakąż niezmierzoną siłą twórczą musiał mieć ten człowiek! Nie ma w Polsce równego mu pisarza, który by pozostawił dziedzictwo tak bogate i tak trwałe, który by zarazem odegrał tak jednoznaczną rolę. Dlatego wykładał go papież, prześladował Bismarck, zwalczała rodzima reakcja.

Wszystkie eksponaty, zgromadzone w drezdeńskim Domu Krąszewskiego — dowodem na wieloletnią wielostronną twórczość, jego wielkość. Twórca nowoczesnej polskiej powieści był zarazem historykiem, dziennikarzem i publicystą, którego dzieła cenione są i dziś wysoko. Skoro w Polsce w latach 1944-1960 wydano 319 tytułów jego dzieł w ogólnym nakładzie 8.436.900 egzemplarzy.

Odwiedzając Dom Krąszewskiego w Dreznie zadziwia bogactwo nagromadzonych tu eksponatów. Bogactwo to zostało niejako odkryte przez p. Hildegard Ackermann i p. Elisabeth Ackermann. One to bowiem pierwsi ustalili, że Krąszewski znalazł w Dreznie schronienie właśnie w tym domu. One także zwróciły się do prof. Danka w Krakowie z prośbą o pomoc w należytym przygotowaniu Muzeum. Pamiątkowej

scie. Jedną w Dreznie, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, i drugą — w Brunświku, w Niemieckiej Republice Federalnej. Jedną dokumentującą ideę przyjaźni polsko-niemieckiej, drugą — służącą za narzędzie nacjonalistycznej hecy, rewirjonizmu.

Dom Krąszewskiego w Dreznie w ciągu biejącego roku będzie zrekonstruowany i oddany. W 1962 roku przekształci się on w centrum kulturalno-literackie miasta Drezna, służyć będzie idei przyjaźni między Polską a Niemcami.

We wspólnym interesie narodów polskiego i niemieckiego leży, by nie mogły być organizowane wystawy podobne brunświckiej.

Wolfram DONATH „Lausitzer Rundschau”, Cottbus.

WIEŚCI ROLNICZE

Nawozy pod zbiory w przyszłym roku

Jesienią br. i wiosną roku 1962 rolnicy będą mogli nabyć łącznie

Dom Krąszewskiego w Dreznie przy Nordstrasse 28.

ponad 3.245 tys. ton nawozów azotowych, potasowych i fosforowych. Jeśli ilość ta zostanie wykorzystana, to zużycie nawozów na 1 ha pod zbiory przyszłego roku wyniesie o 2,6 kg więcej niż w poprzednim roku gospodarczym.

Z okazji centralnych dożynek

W Warszawie zostanie otwarta wystawa postępu technicznego w rolnictwie. Szczególnie ciekawym będzie dział budownictwa wiejskiego, obrazujący nowe metody i postęp w tej dziedzinie.

Zwalczanie grzyźlicy bydła daje rezultaty

W wyniku masowego zwalczania grzyźlicy bydła już w tym roku woj. lubelski i białostocki zostaną uznane za wolne od tej plagi. W latach 1962-63 podobną akcją będą objęte woj. krakowski, kielecki, warszawski i olsztyński.

Pod hasłem: porządek i estetyka w sklepie

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” ogłosiła pod powyższym hasłem konkurs, który ma przyczynić się do podniesienia poziomu kultury, estetyki, porządku i higieny w sklepach wiejskich. Konkursowa zostaną objęte wszystkie wiejskie sklepy spożywcze, przemysłowe i branżowe. Czas trwania konkursu 1. 8. 1961 — 31. 10. 1961.

Przewidziano szereg nagród i wyróżnień dla pracowników wyróżnionych sklepów oraz przewodniczących komitetów członkowskich.

Ślimaki, króliki, konie i... dewizy

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego CRS „Polcoop” wyeksportowało w bieżącym roku około 80 ton spreparowanych tuszek królików. Kontrahentom zagranicznym sprzedano także przeszło 150 ton końskiego mięsa. Natomiast smakoszem z Francji dostarczone ponad 80 ton ślimaków. Zapotrzebowanie na te ostatnie jest ogromne. Niestety w bieżącym roku ślimaki nie bardzo „obrodziły”.

Największy na świecie

inkubator skonstruowali inżynierowie i robotnicy węgierscy. „Wysiaduje” on na raz 60.000 kurcząt. Inkubator może być także używany do suszenia owoców i jaj.

Rewelacyjne!

W Leninradzkim Instytucie Naukowym prowadzone są badania nad uprawą roślin na „sztucznej glebie”, z porowatego tworzywa. Glebę zasila się odżywczym roztworem. Słońce zastępuje potężne reflektory. W takich warunkach można uzyskać — w przeliczeniu na 1 hektar — 1000 ton pomidorów rocznie. (zg)



nej pamięci i na Wawelu w Krakowie ustawił jego pomnik. Zniszczyli pomnik Kościuszki niemieccy faszysty w okresie II wojny światowej. Miasto Drezno wiec miastu Krakowowi ufundowało przed rokiem nowy pomnik Kościuszki, odlany według pierwotnego wzoru. I znowu Naczelnik na swym koniu znalazł się na Wawelu...

Po powstaniu styczniowym 1863 roku przybyło do Drezna znowu 6000 polskich emigrantów. Jednym z nich był właśnie Józef Ignacy Krąszewski. Zmuszony do opuszczenia rodzinnego kraju zamieszkał w mieście nad Elbą, gdzie przebywał aż do roku 1884. W latach 1879-1880 mieszkał w domu, licznie dziś odwiedzany, domu przekształconym w Muzeum Krąszewskiego, przy Nordstrasse 28.

Muzeum. Książki, obrazy, rękopisy — wszystko co pozwalała świadomości o Krąszewskim, świadczy o świetnej znajomości czasów pisarstwa współczesnych. Są to liczne artykuły, drukowane w rozmaitych czasopiśmie, prace naukowe, powieści. W swoim zajmującym cyklu powieściowym dał Krąszewski barwny obraz Polski od IX do XIX wieku. W ciągu 58 lat swej twórczej pracy napisał on 346 dzieł w 600 tomach — jest to

muzeum znajduje się pod datą 27. XI. 1960 następujący zapis pisma p. Ackermann:

„W oparciu o bieżącą korespondencję z prof. Dankiem powstała grupa badawcza, która odnalazła i zgromadziła liczne materiały, dotyczące Krąszewskiego, z okresu 1879-1880. Grupa ta, składająca się z łai-ków, wnosiła w ten sposób wielki wkład w dzieło przyjaźni polsko-niemieckiej...”

Muzeum zostało oddane do użytku w obecności ówczesnego ambasadora PRL w Berlinie tow. Piotrowskiego. Przygotowaniami zajmowali się polscy pracownicy naukowi pod kierunkiem prof. Maierbergera z Warszawy.

W Księdze Pamiątkowej widnieją wiele wpisów — uczniów, studentów, robotników, urzędników, turystów — wielu, wielu drezdeńczyków. Jest także wpis przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa tow. Skolickiego.

Akurat w czasie, gdy zwiedzałem Muzeum Krąszewskiego w Dreznie w dolnosaksońskim Brunświku tamtejszy minister Schellhaus otwierał wystawę, o której charakterze — szowinistycznym i rewirjonistycznym — wymownie świadczy nazwa jej organizatorów: Landsmannschaft „Schlesien”.

W jednym czasie w Niemczech — dwie wystawy o Pol-

Lewym uchem

Indeks i broda

Szanowny Panie Redaktorze!

W jednym z swych listów, przejęty głęboką troską o osiągnięcia pełnej zgodności między życiem, postępowaniem i myślami naszych obywateli a wskazaniami i przesłankami Watykańskiej Stolicy — proponując wydanie (oczywiście za państwowe pieniądze) indeksu książek zakazanych („Index librorum prohibitorum”) i rozestanie go po wszystkich księgarniach i bibliotekach zarówno publicznych jak i prywatnych. Dokładne zafundowanie się ze spójnym dziełem potępionych przez papieża stało się z kolei punktem wyjścia do wielkiej, szeroko zakrojonej akcji wycofywania i palenia książek, trafnie nazwanych przez jednego z przedstawicieli naszej hierarchii, w kazaniu wygłoszonym w Częstochowie — „gnitła strąca”.

Niestety, Panie Redaktorze, moje gorące wezwania nie spotkały się z właściwą, na jaką oczekiwałem, reakcją — co by wskazywało, że duch buntu ogarnia coraz to więcej ludzi. Z czarnego zwątpienia, w jakie wskutek tego wpadłem, wydobyl mnie dopiero ogłoszony przez metropolię poznaki „Dekret w sprawie udzielania młodzieży pozwolenia na czytanie książek i pism zakazanych”.

Sformułowanie dekretu mogłoby sugerować, że intencją metropolii jest wprost przeciwna ideom reprezentowanym przeze mnie i przez kurie rzymską, ale proszę się nie obawiać: słowo „pozwolenie” użyte w dekreście ma swoje głębokie i dobrze wyważone znaczenie. Dekret nie podejmuje wprawdzie w całej rozciągłości idei Świętego Oficjum — tym niemniej po wieloletnim okresie szkodliwego w swych skutkach tolerancyjnego milczenia, trzeba go pojąć jako pierwszą jaskółkę i zapowiedź dalszych pomyślnych zmian nawiązujących do tak drogiej nam tradycji inkwizycyjnej Świętej.

Otóż dekret udziela wszystkim spowiednikom posiadającym jurysdykcję na terenie archidiecezji poznańskiej władzę, in foro sacramentali t.j. tylko przy spowiedzi, by zezwalać młodzieży szkolnej na czytanie i zatrzymywanie pism i książek zakazanych prawem kościelnym, z wyjątkiem tych, które są zabronione również prawem natury”.

A więc, jak Pan wodzi, Panie Redaktorze, w ten sposób dzięki owemu dekretowi Polska będzie pierwszym w świecie krajem, który po paruset latach przerwy nawiąże do szesnastowiecznych tradycji kościelnej cenzury. („Est modus in rebus” — jak mawiali poganie).

Zezwolenia wydawane przez spowiedników, są, oczywiście, pełnym taktycznym ustępstwem — koniecznym jednak w ostateczności, kiedy hierarchia kościelna nie ma, jak to było w złotym wieku papieństwa —

prawa do bezpośredniego cenzurowania i wycofywania z druku, czy ukłaniania programów szkolnych — jednakże ręczne (trzeba to obiektywnie stwierdzić), sformułowanie dekretu umożliwiające także i w tym wypadku stosowanie elastycznej polityki i miększego popuszczania cięgi, niżby to z pozoru wyglądało. Przede wszystkim pozwolenia udziela się indywidualnie i tylko przy spowiedzi. Jeśli więc uczennica czy uczeń będzie chciał uniknąć stopnia niedostatecznego, np. z języka polskiego za nieprzeżycanie lektury obowiązkowej — będzie musiał iść do spowiedzi. I lektur — tyle razy marsz do konfesjonaliu!

Jest to notabene także wygodna furtka dla pobożnego ucznia: nie przygotował zadania domowego, albo grał w piłkę nożną i nie miał czasu przeczytać lektury, nauczyciel chce mu ułupić dwie, a on na to: „Najmocniej przepraszam, ale na przeczytanie tej książki nie mam jeszcze pozwolenia, a przy konfesjonale straszny tłok, bo uszczyszy z XI klasy chcą się przygotować do matury”.

Kolejny uniosek, jaki można wysnuć po przeczytaniu dekretu, to fakt, że zezwolenia nie będą wydawane młodzieży już nie uczącej się oraz — osobom dorosłym (którym przecież stopień niedostateczny z polskiego, historii czy biologii nie zagrozi). Nie wiem tylko, jak będzie z czytaniem czasopiśm. Mam przecież nadzieję, że i ta sprawa zostanie uregulowana jakimś osobnym dekretem, pozwalającym np. tylko na czytanie „Gościa Niedzielnego” i przedwojennych roczników „Rycerza” i „Rycerzka”.

Warto w tym miejscu przypomnieć, iż — zgodnie z dekretem — uczniowi na podstawie otrzymanego zezwolenia wolno czytać tylko te książki i pisma, które są objęte programem nauczania. Oznacza to, że lektury nadobowiązkowej znać już nie musi i nie może.

Na zakończenie mojego listu pragnęlbym jeszcze zwrócić uwagę na jedno ze sformułowań dekretu, mówiące, że młodzieży szkolnej nie wolno czytać (a spowiednikowi dawać zezwolenia) tych pism i książek — nawet jeśli są objęte programem nauczania — które „zabronione są także prawem natury”, a więc takich, które czytającego narażają na bezpośrednie niebezpieczeństwo grzechu. Mam nadzieję, że to elastyczne określenie umożliwi spowiednikom wyeliminowanie snod zezwolenia wiekzości książek znajdujących się na indeksie.

Powie Pan może, że nasza młodzież, przyzwyczajona do czytania, rzuca się do zdobywania wiedzy będzie pozbawiona zajęcia? — Może czytać literaturę religijną. Zresztą, Panie Redaktorze, dajmy spokój z tą wiedzą. Ludzie się dawniej nie uczyli i też jakoś żyli.

CZYTELNIK STROSKAWY

NASZE LATO!

lato, lato jak się masz
lato, lato dam ci różę,
lato, lato zostan dłużej...

My, młodzież polska zza granicy

Piosenka zaczyna się inaczej, ale słowa umieszczone powyżej upełnione są w jej treść.

Z daleka od kraju wśród obcych
Wyrośliśmy jak dziki krzew,
Polskie dziewczęta i chłopcy
W których piastowska jest krew...

Piosenkę tę śpiewały dziewczęta Polonii belgijskiej przemierzające najpiękniejsze zakątki naszego województwa. Zaczęły od Nowego Targu i stamtąd poszły na Turbacz, potem do Rabki i Lubogosz, dalej nad Rożnów, do Krynicy i Piwnicznej. Początkowo plecaki ciężyli, ale po kilku dniach, kiedy oczom ukazywały się coraz piękniejsze zakątki kraju ojcow, wszystko już było w porządku. Spotkaliśmy je w Piwnicznej przed „wyprawą” do

Czorsztyna i Krościenka i przed spławem na Dunajcu.

Dziewczęta te to córki polskich górników zamieszkających w Belgii. Są one uczennicami szkół zawodowych. Spotkaliśmy Janinę Guisela, siostry Czesławę i Krystynę Bernate, Krystynę Wiszomirską. Tylko dwie spośród dziewcząt stać na uczeszczenie do liceów ogólnokształcących. Janina Mileczarek chodzi do belgijskiej szkoły, a Wiesława Zamecka rozpocznie naukę w liceum polskim w Paryżu.

Dziewczęta są zachwycone Polską i polskimi chłopcami. Opiekę nad obzem pełni kierowniczka obozu Krystyna Rożalska oraz dwie wychowawczynie Jolanta Kotarba i Janina Nożanka. Życzymy przyjemnej w podróży.

„Pamiętki z wakacji”

Obok zamieszczamy zdjęcie eksponatu konkursowego wykonanego przez ob. J. H. Są to dziecioty (zyszek) na kawałku kory drzewnej.

Wszystkim, którzy pragną wziąć udział w konkursie (będą liczne nagrody i niespodzianki!) przypomniemy, że przedmiotem jego są najrozmaitsze (z wyjątkiem kupnych, fabrycznych) pamiątki w postaci np.: Figurek z korzeni, szyszek, liści, kory, listowia itd. Ciekawych muszli, kamieni i minerałów. Wszystkich innych miłych i oryginalnych drobiazgów, które mogą Wam przypominać wakacyjne dni — po powrocie do domu. Czekamy na dalsze „Pamiętki z wakacji”.

Fot. O. Link

„Górale” na Wybrzeżu

Z całej Polski zjeżdżają pod Tatry turyści i wczasowicze, a oni — zakopianie harcerze — uciekli z gór nad morze. Tuż nad brzegiem Bałtyku, w sosnowych lasach na Pojezierzu Kaszubskim, rozbili namioty młodzie Podhalanie z herbem parzenicy na rękawie. Wnet zaroiły się nadmorskie letniska charakterystycznymi podhalańskimi pelerynami i kapeluszami z orlim piórem, a wczasowicze uszczęśliwi na ulicach istną mozaikę gwar — góralskich i kaszubskich.

W Jastrzębiej Górze niedaleko Rozewia, osiedlił się dzielny szczer „Bystre”, dziewczynki i chłopcy ze Szkoły nr 3 na Bystrem i z Zakopiańskiego Liceum Ogólnokształcącego. Zwiędzieli całe Wybrzeże. Duży góralski zespół taneczno-wokalny i kapela „Jazawa występowały kilkakrotnie. Na jedno z ognisk przybyło aż 4 tys. mieszkanców Jastrzębiej Góry i letników. Tańce zbojnickie i pasterskie oraz stylne góralskie gadki były często bisowane.

Podhalanie zorganizowali także koło obozu wielką wystawę fotografii obrazującą dorobek artystyczny i gospodarczy regionu podhalańskiego, którą zwiędziły setki turystów i dzieci z kolonii.

(JM)

„Czerwonem?”

„Hip, hip, hurra!” Tym okrzykiem chłopcy z obozu letniego RSW „Prasa” w Czerwonem k. Nowego Targu uczcili swych przyjaciół z Nowotarskich Zakładów Obuwia, którzy umożliwili im zorganizowanie wycieczki w Pieniny.

Po prostu: odmówił autobusów PKS, odmówił „Orbis”, a nie odmówili NZO. Dzięki temu synowie pracowników prasy z całego kraju mogli iozdzieli filisackimi spłynąć znągną pieniańską trasą.

„Zakopanem?”

W ubiegłą sobotę odwiedziłyśmy zakopiański „Dom Turysty”, by dowiedzieć się kto obecnie w nim mieszka? Na 649 miejsc (wraz z „przystawkami”) było 84 turystów z ZSRR, 136 z CRS, 23 z Jugosławii, 13 z NRD, 2 z Wielkiej Brytanii, i 12 z Węgier.

„Dom Turysty” ma codziennie komplet gości. Zaznaczyć należy, że wśród stałych klientów są 20-osobowe grupy ze Związku Radzieckiego i NRD, które zmieniają się co kilka dni. Niestety miejsc jest zbyt mało jak na potrzeby Zakopanego. Często więc turyści odchodzą z „kwitkiem”. (aks)

„Bieszczadach?”

W ciągu 4 dni pobytu w Bieszczadach tylko dwukrotnie reporter napotkał auto-stopowiczów. Jednym był samotny młodzien zdejający do

Ustrzyk Górnych. Natomiast starszy pan z brodą, jakiego nie poznałbyśmy się najgorzej amatorzy tego rodzaju męskiej ozdoby i towarzyszący mu młodzieniec zamierzali przejść dolinę Sanu, poczynając od Myczkowiec. Obaj pochodzili z Włodawki.

(zg)

„Czechowie?”

W domkach campingowych mieszka około 500 wczasowiczów na trzech kolonijach zaś — 150 dzieci. Jeśli pogoda — wszyscy bawią nad jeziorem. Wieczorem — wielkie powodzenie mają miejscowa gospoda i kawiarnia.

„Witowie?”

— wiosce położonej 15 km od Zakopanego. — Miejscowość ta cieszy się dużym powodzeniem i ma stałych bywałców. Na miejscu można otrzymać dobre obiady w barze GS (i to nie drogie), poza tym obecnie nieźle jest zaopatrzony sklep spożywczy.

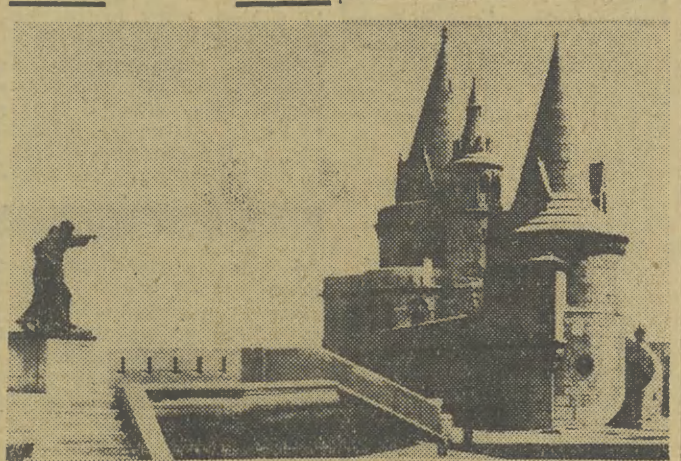
Doskonałe połączenia z Zakopanem (5 razy dziennie) oraz Choczulowem (nowe przebiecie granicznej komunikacji autobusowej. Rzeką górską Czarny Dunajec i dookoła — lasy. (aks)

Idziemy na grzybkę

To nie trufla, jak sądziło wiele osób, przypisując swą pomyłkę powinnym doświadczeniom. W Polsce zresztą trufla jadalna nie rośnie (w innych krajach rozwija się zawsze pod powierzchnią ziemi, w lasach liściastych). Tegoskor piospółity natomiast (inne nazwy: purchawka kartoflana, fałszywa trufla, polska trufla) — Scleroderma vulgare — jest grzybem trującym, o kulistym kształcie, grubej, białej skórecie, z wnętrzem białym lub barwy maku. Nie takomnie się więc w żadnym wypadku na tę „polską truflę”!



RAJCZA — duża wieś w powiecie żywieckim, u podnóża Beskidu Wysokiego, nad Solą u ujścia potoków Ujsoły i Rycerki. Dobrze warunki jako stacja klimatyczna, punkt wyjścia w grupie Pilska i Wielkiej Racy (znakowane szlaki turystyczne). Doliny potoków spływających do Soli prowadzi w głąb gór, ułatwiając dostęp do pięknych zakątków tej części Beskidów.



RADZIECHOWY — wieś w powiecie żywieckim na zachód od szosy Żywiec — Zwardów. Zabytkowy kościół z XIV i XV w. — wewnątrz liczne zabytki sztuki ludowej. Przez Radziechowy przechodzi jeden ze szlaków turystycznych z Pilska na Skrzyczne lub na Baraną Górę.

Mamy słownik TURYSTYCZNY



Warszawski plastyk Stanisław Gosławski wykonał na zamówienie Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem herby Szczecina, Wrocławia oraz Orła Piastowskiego według XIII-wiecznego wzoru z Wrocławia. Towarzystwo Polonia ofiarowało je dla Salii Polskiej Uniwersytetu w Pittsburgu w USA.

CAF Foto Wdowiński



Inż. Eugeniusz Janczarski



Inż. Antoni Ginter



Mgr Antoni Holowiński



Tadeusz Gruska



Antoni Dziędzić



Zofia Duźniak



Antoni Majewski



Mgr Kazimierz Pieczonka

Najbliższy okres powinien przynieść dalsze, bardzo poważne rozszerzenie uprawnień rad narodowych w dziedzinie gospodarki i administracji. Procesy w tym winno towarzyszyć rozszerzenie dochodów wsi w budżetach powiatowych oraz zwiększenie strony wydatkowej budżetów, zwłaszcza poprzez przekazanie szeregu urządzeń socjalnych do powiatu. Powiat powinien być podstawowym ogniwem w zarządzaniu gospodarką terenową i planowaniu jej.

Z uchwały VIII Plenum KC PZPR

Rozpoczyna się oto głęboki proces zmian w radach narodowych naszego kraju. Przy wszystkich komitetach powiatowych partii powstały komisje opracowujące wnioski, które zmierzają do dalszej decentralizacji zarządzania powiatami i gromadami. Uchwały VIII Plenum Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej są dyskutowane na wielu posiedzeniach, znajdują oddźwięk we wszystkich radach narodowych. Zresztą kierunek dalszego rozwoju rad, zawarty w uchwałach VIII Plenum, zrodził się z istniejącej sytuacji;

radę narodową muszą być pełnymi gospodarzami terenu, a więc trzeba zrobić wszystko, aby zakres kompetencji tych rad wzrósł, aby mogły one określać w kierowaniu wieloma zjawiskami naszego życia gospodarczego i kulturalnego. Poszliśmy śladami tych wskazań. Odwiedziliśmy 6 powiatów. Mówią do Was pracownicy przeżyli rad narodowych, którzy te słuszne idee przyoblekały w realne kształty. Przyoblekały naturalnie wówczas, gdy wzięły się w potrzebie terenu.

W pow. miechowskim dzieją się następujące ważne rzeczy: w roku 1961 plony według bardzo ścisłych szacunków będą wynosiły 21 q z ha, jeśli idzie o zboża. Powiat miechowski osiąga już od 185 do 190 q ziemiaków z ha. Są w powiecie gospodarstwa, które już od 2-3 lat uzyskują i 300 q ziemiaków z ha. Powiadają: aha, dobra gleba, warunki klimatyczne. Nie trzeba zapominać, że w pow. miechowskim prowadzi się wycinanie sadzeńców. Oplacają się te nakłady na rozwój rolnictwa. W 1961 roku pow. miechowski dał plon 80,085 ton zboża; cyfra ta w

MIECHÓW

ŻYWIEC

OLKUSZ

BOCHNIA

CHRZANÓW

NOWY SĄCZ

POWIAT podstawowe ogniwo

ROLNICTWO

PRZEMYSŁ TERENOWY

BUDOWNICTWO

HANDEL, USŁUGI

SKOLNICTWO

ZARZĄDZANIE

działu Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Miechowie.

Nasz wydział nadzoruje i koordynuje działalność 34 agromomów gromadzkich. Agromomów ci są pracownikami kolekt rolniczych, ale zgodnie z zarządzeniem nr 173 Mln. Rolnictwa muszą przed radą narodową odpowiadać za ochronę roślin, sprawę nasionnictwa, zagospodarowania rezerwuów PZP i wreszcie za postęp rolnictwa. Nasz wydział dysponuje 5 mln złotych w bieżącym roku na melioracje. W roku bieżącym powstało — w roku bieżącym powstało — 7 spółek wodnych, które przeprowadzają

melioracje. A w latach 1957-1960 powstało tych spółek 12. Wydaje mi się konieczne zasygnalizowanie opinii pracowników wydziału rolnictwa w terenie w sprawach dotyczących rejonizacji upraw. Musimy również do tych naszych zadań dołożyć jeszcze rozszerzenie działalności punktu prognoz i sygnalizacji. Pracownicy tego punktu ustalają na przykład rozmiary jakiegś choroby roślinnej — i już można przewidzieć jakieś środki, zwalczające tę chorobę, można prowadzić profilaktykę wśród danych upraw. W ramach słusznego podziału kompetencji i wzniesienia wydziałów Pre-

zydium Powiatowej Rady Narodowej — sugerujemy przekazanie paru funkcji również gromadom. Między innymi chcieliśmy, żeby typowanie i zatwierdzanie gospodarstw reprodukcyjnych było udziałem gromadzkich rad narodowych. Ale wtedy agromomowie terenowi muszą być agromomami. Będziemy, zgodnie z uchwałami VIII Plenum, dbać o ściślejsze powiązanie agromomów terenowych z potrzebami terenu, z perspektywami jego rozwoju.

Ziemia żywiecka — Beskid — malowniczy krajobraz — turystyka. Ziemia żywiecka — tysiące ludzi dojeżdżających do zakładów przemysłowych w woj. katowickim. Ziemia żywiecka — wysoki zbiory owoców, wśród których przeważają śliwy. Ziemia żywiecka potrzebuje przemysłu, musi nabrać oddechu, zaktualizować się gospodarczo. Tym bardziej musi, że ma warunki dla rozwijania wielu ciekawych inicjatyw.

Dubów moich rozmówców: wiceprzewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Żywcu inż. Antoni GINTER i przewodniczący Pow. Komisji Planowania Gospodarczego mgr Antoni HOŁOWIŃSKI — zajął zagadnienie planu rozwoju przemysłowego Żywieckiego, szczególnie. Nim jednak

Należy stopniowo, tam gdzie wymagają tego rozmiary inwestycji, tworzyć powiatowe przedsiębiorstwa budownictwa terenowego, na podstawie łączenia drobnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych i zespołów budowlanych o charakterze lokalnym". (Wyjątek z uchwały VIII Plenum KC PZPR o podstawowych kierunkach dalszego rozwoju działalności rad narodowych).

Zalecenie jest bardzo słuszne — dowodem jego słuszności jest wyliczenie istniejącego stanu rzeczy w tej dziedzinie na terenie pow. olkuskiego: cegielnia w Ślaskowie po-

stała sytuacja handlu:

— Uchwała VIII Plenum KC porusza m. in. problem koordynacji rozwoju całości sieci handlowej i usługowej w danym terenie, przy podkreśleniu roli czynnika koordynującego, jakim ma być Powiatowa Rada Narodowa. Nie ma nic bardziej słusznego nad to stwierdzenie. Bo my musimy przecież widzieć całość handlu w powiecie i odpowiadać, jako rada narodowa, za rozwój handlu i usług. A tymczasem sprawa wygląda następująco: pion MHD-owski podlega bezpośrednio Radzie. Sklepy PSS — istniejące głó-

nie szkołami średnimi w swoich rękach na szczeblu wojewódzkim. Ten stan rzeczy nie był zbyt dobry — a już zupełnie nie można się z nim pogodzić teraz, gdy żyjemy, system nauczania zbliżają szkołę podstawową do średniej. Sprawa ta leżała od dawna na sercu wielu nauczycieli. Sądymy, że wypowiadając się na temat proponowanych rozszerzeń w zakresie działalności rad narodowych w dziedzinie oświaty — inspektor oświaty Prezydium PRN w Chrzanowie Zofia DUŻNIAK będzie odzwierciedlał opinie wielu pracowników administracji szkolnej:

— Wydaje mi się, że suge-

nie w miastach — też są w polu naszego widzenia. Natomiast sklepy PZGS, niestety, nie podlegają odpowiedzialnym wydziałom rady narodowej. Jest to dość kłopotliwe, skoro się np. w Bochni modernizuje odnawia sklepy MHD, a równocześnie sklepy PZGS są ciśnie i zaniedbane. My na to nie mamy wpływu, a przecież powinniśmy ingerować. Ingerujemy, lecz na zasadzie „dobrego wujaszka”. Widzę, że tutaj naprawdę potrzebne będzie koordynowanie spraw handlu w placówkach MHD i PSS z jednej strony i sklepach PZGS z drugiej. Jeśli się czu-

sta przekazania średnich szkół ogólnokształcących, a potem szkół zawodowych i rolniczych o zasługę powiatowym inspektoratowi oświaty — jest bardzo słuszna. Po prostu inspektorat stoi bliżej tych szkół w miastach powiatowych i innych. W Chrzanowie — 3 licea ogólnokształcące (Chrzanów, Krzeszówice i Siersza) oraz 1 liceum dla dorosłych w Chrzanowie — będą podlegały inspektoratowi oświaty rady powiatowej. To połącznienie jest bardzo słuszne również i ze względów pedagogicznych; przecież to właśnie my ze szkół podstawowych przekazujemy młodzież do szkół średnich. Teraz będzie łatwiej ob-

chitektury i budownictwa miasta i powiatu da przede wszystkim powiatowi duże korzyści, ponieważ powiat liczy na szybkie opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego w terenie. Można będzie wykorzystywać doświadczenia inżynierów z miejskiego wydziału architektury i budownictwa przy zagospodarowaniu Krynicy, Muszyny, Grybowa, Pionicznej, Starego Sącza.

„Audiaty et ultra pars” — należy wysłuchać również i strony drugiej”. Kazimierz PIECZONKA sekretarz prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Sączu podkreśla:

— Stwierdzam, że istniejące już, połączone oddziały — szczególnie wydział rolnictwa

nie może dotrzymać paru terminów budowy szkół. Nawet nie dlatego, że są jakieś trudności z budowaniem ceglanych ścian, ale dla braku wyspecjalizowanych podwykonawców dla instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania.

W Olkuszu powstała służba na idea zorganizowania przedsiębiorstwa budownictwa terenowego i przedsiębiorstwa materiałów budowlanych. W ramach tego przedsiębiorstwa trzeba powołać tam do życia wydziały instalacji, co. wod.-kan. i elektrycznych.

i leśnictwa — pracują dobrze, wypełniając zadania w służbie miasta i powiatu bez zarzutu. Co do połączenia wydziałów architektury i budownictwa — byłbym tu nieco ostrożniejszy. Po prostu Nowy Sącz jest 35-tysięcznym miastem i jego potrzeby w dziedzinie architektury i budownictwa różnią się bardzo od potrzeb powiatu. Jednocześnie jednak sugestia ewentualnego połączenia wydziałów zdrowia jest dość słuszna. Tutaj trzeba podkreślić, że na powiat przypada 65 lekarzy, a na miasto 70 lekarzy. Naturalnie połączony wydział dla miasta i powiatu jest żwrotniejszy, bardziej operatywny — co niebawem — mniej kosztowny.

Jest rzeczywiście rzeczą normalną, by powiat, który prowadzi szereg inwestycji w dziedzinie szkolnictwa, służby zdrowia (np. na 1962 r. zakończenie budowy przychodni obwodowej w Ślaskowie) — nie dysponował odpowiednim przedsiębiorstwem budowlanym. Dlatego inicjatywa Olkusza spotyka się z poparciem i dlatego powstanie takiego przedsiębiorstwa będzie jeszcze bardziej uzasadnione, gdy w Olkuszu zostanie zorganizowana baza materiałowa. A przecież o to idzie, by uzyskać potrzebą samodzielną w obrębie wykonania inwestycji powiatowych.

mat, pewnie „suche” wskazańki przy rozpoczynaniu tej walki o usługi. Ale wydaje mi się, że Powiatowa Rada Narodowa już w tej chwili jest w stanie tak „nacisnąć” zarządy odpowiedzialnych, by te złożyły więcej punktów usług kowalskich na wsi, punktów napraw pojazdów mechanicznych.

Z wypowiedzi „Antoniego Dziędzića wynika, iż trzeba wprowadzić jakąś sankcję prawną, umożliwiającą wpływ rady narodowej na pion handlu PZGS-owego, na jego właściwą rejonizację związaną z potrzebami wsi.

Przejdźmy prawdopodobnie i pod nasz zarząd dom dziecka w Krzeszówicach. Będzie to korzystne połączenie zarówno ze względów pedagogicznych, jak i praktycznych.

„Tworzenie wspólnych wydziałów PRN i MRN stwarza warunki do kompleksowego rozwiązywania wspólnych spraw miasta i powiatu i efektywniejszej pomocy miasta dla powiatu, umożliwia lepsze wykorzystanie kadry kwalifikowanych pracowników aparatu rad” — mówi uchwała VIII Plenum KC PZPR. Projekty połączenia niektórych wydziałów rad narodowych w Nowym Sączu będą oczywiście dyskutowane i nie na szybko zatwierdzone, ale przez propozycję łączenia wydziałów usunąć zaszereżenie lub potępienie istniejące już przesłanki tej reformy.

Rozmowy
przeprowadził
Olgierd Jędrzejczyk

•CZYTELNICY-REDAKCJA•CZYTELNICY-REDAKCJA•CZYTELNICY•

Wytnij i zachowaj

Starania o rentę nie muszą być problemem

W REDAKCYJNEJ pocztce znajdujemy często listy, których autorzy — czytelnicy „Gazety” — piszą o załatwianiu wniosków o przyznanie rent. Jedni — i tych jest najwięcej — skarżą się na zbyt długie (ich zdaniem) oczekiwanie na decyzję przyznającą im rentę; inni znowu oburzają się na odmowne załatwienie wniosku.

Tak więc, czytelnicy pisząc o działalności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, krytycznie z reguły oceniając pracę tej instytucji. Stosując zasady wysłuchania obu stron, zwróciliśmy się do dyrektora oddziału krakowskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (przy ul. Pędzichów 27) przedstawiając pretensje niezadowolonych pensjonistów. A oto co powiedział nam o pracy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — oddział w Krakowie, zastępca dyrektora ds. spraw rent:

STOTNIE zdarzają się wypadki, iż pewne osoby muszą czekać dłuższy okres czasu na załatwienie swoich wniosków o świadczenia rentowe. Dzieje się to jednak wyłącznie wtedy, gdy starający się nie udowadniają od razu lub w pełni, swoich uprawnień. Przy wnioskach o renty inwalidzkich, ubiegających się o nie, niejednokrotnie nie przedstawiają dowodów okresu zatrudnienia, wymaganego do uzyskania renty. Dowodów tych nie mogą przedstawić najczęściej dlatego, że instytucja, w której pracowali uległa reorganizacji i nie posiada obecnie ewidencji pracowników, z okresu 10-letniego. A tymczasem, okres 5-letniego zatrudnienia — wymagany do uzyskania renty inwalidzkiej dla pracowników w wieku powyżej 30 lat — powinien przypadać na okres ostatnich 10 lat, przed ustaniem zatrudnienia.

Są jeszcze wolne miejsca

W ślad za naszą notatką z dnia 8 sierpnia br. 3 letnia Szkoła Rzemiosł Budowlanych Nr 2 w Krakowie przy ul. Grodzkiej 64, informuje nas, że dysponuje jeszcze 50 wolnymi miejscami. Szkoła kształci hydraulików instalatorów. Obowiązuje egzaminu ustnego i pisemnego z języka polskiego i matematyki, które odbędą się w dniach 28 i 29 sierpnia br. Sekretariat Szkoły przyjmie zgłoszenia codziennie w godz. od 10-tej do 12-tej.

...Zapanował błogi spokój

W BLOKU nr 148 na Osiedlu Tadeusza Kościuszki w Jaworznie, mieszka 9 rodzin górniczych. W kwietniu br. w bloku obniżył się beton podłogowy. Ściany oddziałające piwnice zaważyły się całkowicie, tworząc jedno wielkie pobojowisko.

Zaalarmowany kierownik administracji zawiadził natychmiast. Drzwi od piwnicy zabili gwoździakami, po czym wezwał komisję budowlaną. Komisja — owszem — przybyła. Na przestrzeni dwu tygodni kilkakrotnie oglądano i opukiwano piwnice, po czym...

PROBOWAŁEM kiedyś w tzw. „dzień przyjęć” (a wypadało to w każdy wtorek i czwartek) notować opinie rozmówców na temat urzędników. I przynajmniej raz, że w miarę upływu czasu ogarniał mnie niepokój, dziwiła beztroska z jaką Czytelnicy poddawali w wątpliwość morale i uczciwość ludzi, w których rękach spoczywała ich sprawa.

„Panie w tym musi coś być. Ktoś na tym zarabia”, „No tak, dostał od tamtego, to moja sprawa prze-trzymuje”, „Jakbym mu coś dał to łapy, to by zaraz był inaczey”, „Tak na człowieka wymownie patrzył, że zaraz się wszyscy rozumiałem”, „Redaktorze, to sami łapowkarze”.

Kończyło się na tych opiniach — bez odpowiedzi na pytanie o dowody. Nie ma, „bo kto im udowodni”. Jest więc tylko przerażająca lekkość, rzucając podjętą, ba, oszczerstw na ludzi, z którymi się miało kontakt w urzędzie, których widział się w sumie kilka lub kilkadziesiąt minut. Nie jest to sprawa błaża, nad którą można przejść do porządku.

Daleki jestem od idealizowania urzędników, wypływania im laurek. Nieraz potępowałem niedojrzałość z nich budując niezadowolone, skłania do nazwania go „biurokratyzmem”. Trzeba się także ludzi z gruntu nieuczciwych, łasi na łatwy, nielegalny zarobek. Trzeba takich piętnować i karać. Ale nawet te karygodne przykłady nie pozwalają na krzywdzące uogólnienia.

Otrzymałem niedawno list. Na prośbę autora nie ujawniam nazwiska i adresu. List przykry, skłaniający do przykrych refleksji. Autor pisał:

„Jestem odpowiedzialnym pracownikiem sądowym. Nieraz w moich rękach znajdują się losy ludzi, którzy weszli w kolizję z prawem. Zna mnie wielu. Nie ma się jednak czym cieszyć. Bo np. czy można spokojnie iść ze znajomym na kawę, bez niebezpieczeństwa zarzutu, że łęczę nas jakieś brudne interesy? Nie fantazjuję! Trzykrotnie wysyłano na mnie anonimowo o ucieczkę łapówki za łapodane poprowadzenie sprawy. Raz to kawiarni podpiły facet głośno powiedziawszy wskazując w moją stronę — u pa-na można wszystko załatwić, tylko trzeba wiedzieć jak. Oczywiście nie ma powodu do rozpacz. Ale przyjemne to na pewno nie jest...”

Albo taki przykład. Na starzejącego uczciwego pracownika rady narodowej wpłynęło do prokuratury doniesienie, że wziął łapówkę. Wszczęto śledztwo, które trwało kilka miesięcy. Wreszcie sprawę umorzono z braku dowodów winy. Ale nie umorzono do człowieka od hańbliwych podejrzeń, naraziło go na utratę dobrej opinii.

Nierzadkie są również wypadki, że w wyniku niesusz-

nych danych powoduje, iż za podstawę do obliczenia renty przyjmuje się zarobek 500 zł miesięcznie.

Przed 3 laty, tj. w okresie ogromnego nawału pracy przy przeliczaniu rent, tzw. zaległości wyrażały się cyfrą około 5 tysięcy czekających na załatwienie wniosków. Obecnie, załatwianie ich odbywa się „na bieżąco”. Starający się o rentę — którzy w pełni udowodnili swoje uprawnienia — otrzymują decyzję przeciętnie po 17 dniach od złożenia wniosku. Również decyzje odmowne doręczane są w takim samym terminie.

Do usprawiedliwienia, a tym samym przyspieszenia załatwienia petycji o świadczenia rentowe przyczynił się m. in. fakt, że na podstawie zarządzenia prezesa ZUS (z dnia 6 marca br.) pracownicy instytucji zatrudniających ponad 500 osób, składają (od 1 lipca br.) wnioski o renty w zakładzie pracy, gdzie z kolei otrzymują je w razie potrzeby — pomoc w udokumentowaniu uprawnień. Do przyjmowania wniosków uprawnione nawet zostały niektóre zakłady, zatrudniające mniej niż pół tysiąca pracowników.

(T. S-KI)

• DYSKUSJE • PROPOZYCJE • POLEMIKI • DYSKUSJE • PROPOZYCJE

Zmiany na lepsze

W SETKI i tysiące idą sprawy sądowe o alimenty. Setki i tysiące ojców uchyla się od łożenia na własne dziecko. I niestety bezsilna była często wobec nich władza. Bezsilność tym tragi-czejniejsza, że z krzywdą dla porzuconej kobiety i dziecka. Jak temu zaradzić?

Pytanie to nurtowało i nurtuje nasze władze, sądownictwo. Tak dalece, że właśnie tym sprawom sporo uwagi i pracy poświęcił projektanci nowego Kodeksu Cywilnego. Postawili sobie za zadanie zmodyfikować, a zarazem uszczegółowić przepisy i formy ścigania i ścagania należności alimentacyjnych. I nie tylko alimentacyjnych, lecz także wszystkich zadłużeń wobec państwa i jednostek gospodarczych.

Zgodnie z projektem poważnie wzrasta rola komornika, jako głównego czynnika ściągającego i ściągającego należności. Ciężkie ma na nim obowiązek prowadzenia z urzędu dochodów w sprawie ustalenia zarobków i stanu majątkowego oraz adresu dłużnika. Wszczętną pomocą mają mu udzielić wszystkie urzędy, rady narodowe oraz milicja. Uchylanie się od tego obowiązku lub podawanie fałszywych informacji karane będzie grzywną do tysiąca złotych (poprzednio 500 zł). I co ważniejsze, grzywnę tej wymiarza sam komornik, a nie jak poprzednio, sąd. Proponuje się również podniesienie wysokości grzywny za niewykonanie nakazu komornika w sprawie zajęcia

pieniędzy dłużnika, lub też wyłączenie mu wcześniej zabezpieczonej kwoty. Wysokość tej grzywny wynosiła 3 tys. zł. Niezależnie od tego komornik będzie miał prawo i obowiązek sporządzenia doniesienia do prokuratury na dyrekcyjnych jego poleceniach.

Znane są powszechnie wypadki dziwacznej tolerancji zakładów pracy wobec ludzi, którzy permanentnie uchylali się od regulowania swych długów, uczciwego płacenia alimentów. Wprowadzenie w życie przepisów, o których mowa, powinno w poważnej mierze ograniczyć ten liberalizm.

No dobrze, a jeśli pracownik zwolni się i wyjedzie? Szukał wtedy wiatru w polu! I tu proponowane zmiany są poważne. Wypowiedzenia z pracy lub zgoda na opuszczenie zakładu nie zwalnia dyrektora od obowiązku realizacji decyzji sądu lub komornika. Primo — zakład musi zawiadomić komornika o odejściu pracownika; secundo — wpisać temu ostatniemu do świadectwa pracy, bez którego nie będzie mógł być przyjęty gdzie indziej, adnotację o spleceniu egzekucji oraz adres komornika, który ją ściga. Natomiast nowy zakład będzie zobowiązany zawiadomić komornika o przyjęciu do wiadomości, jakie obciążenia ciąży na pracowniku. Niedopełnienie tego obowiązku może kosztować zakład pracy lub odpowiedzialnego za to pracownika 3 tys. zł plus sankcje prokuratorskie.

Sporną była również dotychczas sprawa wysokości alimentów. Określano ją najczęściej w oparciu o oświadczenie samego pozwanego. Obecnie proponuje się ustalić wysokość alimentów w proporcjach 2/5 zarobków przy pensji do 1.500 zł plus pewien procent dodatku przy większych zarobkach. Konieczne wydaje się jednak wprowadzenie przepisu, który zobowiązywałby sąd do zaskądniczenia o stanie zarobkowym pozwanego i to bez wiedzy tego ostatniego. Ograniczyłoby to możliwość kłębactw.

I jeszcze jedna bardzo ważna sprawa. Dyskutowany jest problem nadania sądom uprawnień ustalania i zasądzania alimentów jeszcze przed zakończeniem procesu rozwodowego. Wiadomo, że sprawy te ciągną się nieraz całymi miesiącami, w czasie których małżonkowie uchyla się od ob-

owiązku łożenia na dzieci. Szybkie wymierzenie alimentów, a co ważniejsze zabezpieczenie ich ściągłości, poprzez szerokie uprawnienia komornika, ukończył samowolę „niesfornych tatusiów”.

Jak wynika z posiadanych informacji, zakończono zostają prace kodyfikacyjne nad projektami nowych kodeksów — karnego i cywilnego. Projekty te poddane zostały obecnie szerokiej dyskusji w sferach prawniczych oraz na łamach prasy. Postaramy się przedstawić naszym Czytelnikom pewne nowe aspekty obu projektów, pokazać w jakim kierunku idą zmiany. Początek robimy dziś. I to z myślą, iż publikacje nasze staną się podstawą do szerszej dyskusji, do której zapraszamy wszystkich prawników i ludzi na codzień stykających się z tymi problemami. Wszystko wskazuje bowiem, że w naszych przepisach prawnych przygotowują się nie małe zmiany, a w takim wypadku warto już wcześniej z nimi się zapoznać. (JÓK)

Interwencja pomogła:

Jak się dowiadujemy z wyjaśnienia nadstano-gi przez Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. WRN w Krakowie — całe osiedle Gaj w Sierszy nie odczuwa już braku wody. Te miłą wiadomość potwierdzają również uczestniczący lokatorzy bloków nr 15 i 16, którzy przez szereg miesięcy zmuszeni byli dźwigać kubły wody z piwnicy do stych mieszkań.

Zyczeniem pasażerów domagających się dodatkowych posłoi dla takówek bagażowych stało się zadanie. Oprócz istniejącego już dawniej przy ul. Pawiej, Wydział Komunikacji Prez. RN m. Krakowa wyznaczył dwa nowe stanowiska dla tych takówek: przy Dworcu Towarowym koło III bramy (ul. Kamienna) i w Ryнку Podgórnym. Odnosnie postoiu takówek bagażowych w pobliżu mostu Dębnickiego ustalono — po unikatowej analizie — iż brak tam odpowiedniego miejsca na ten cel.

Zaniedbane zieleńce

NOWOHUCIANIE twierdzą, że oddział Zarządu Zieleni Miejskiej, troszczy się o estetyczny wygląd tylko tych zieleńców, które położone są przy głównych arteriach. Natomiast zieleńce przy ulicach, alejach i placach nie odzwierciedlają przez gości z zagranicy, pozostawia się na pastwę losu. Na dowód, że opinia powyższa nie została wysłuchana z brudnego palca, przytaczają następujący przykład:

Przy Alei Róż trawę koszą już chyba pięciokrotnie. Przy ul. Bulwarowej — tylko tam, gdzie była ona najbujniejsza, powycinano „na dziko” gniazdzka. Pozostała pomiędzy domami trawa — niekiedy kosa — zdążyła już dawno pożółknąć ze starości.

W osiedlach starszych, jak C-2 czy D-2, zieleńce porośły ostami i innego rodzaju chwastami. Na Osiedlu C-1 sprawa wygląda jeszcze gorzej. Wprawdzie w ub. roku Osiedle obchodziło swój 10-letni jubileusz, lecz dotąd jeszcze nie zostało zagospodarowane. Nie zasadzono drzew, nie posadzono krzewów.

W osiedlach A-0 czy A-1 śmietniki wewnętrzne obsadzone krzewami, wskutek czego stały się one niemal niewidoczne. Czy na innych osiedlach nie można postąpić analogicznie? Widok z okna na skrynie pełne śmieci, nie należy do najprzyjemniejszych.

(Na podstawie listu Czytelnika ob. Wł. Pachy, zam. w Nowej Hucie, Osiedle Sportowe 36).

Wyrażają uznanie...

„...listonoszowi ob. Karolowi Balcerzakowi, którego niezwykłą uprzejmość i sumiennosc w wykonywaniu obowiązków może służyć za przykład wielu pracownikom poczty. Ob. Balcerzak, pracujący na swym posterunku od 10 lat cieszy się głębokim szacunkiem i sympatią mieszkańców Orawki, pow. Nowy Targ oraz przebywających tam letników. Toteż — według ogólnej opinii — powinien on zostać odpowiednio wyróżniony przez swoje zwierzchnie władze.”

W. ZÓŁKIEWSKA Orawka

CZYTEL-NICY

Proszę... „...o przypomnienie pracownikom SAM-u, przy ul. Moniuszki 7 w Krakowie, że uprzejmość wobec klientów jest ich podstawowym obowiązkiem. Nonszalanci stosunek do wymienionych przy dość częstych pomyłkach w rachunkach na szkole kupujących nie przysparzają dobrej sławy tej placówce.”

MIESZKAŃCY ulic Kona, Moniuszki i Brodowicza.

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy „Metalowiec” w Krakowie, ul. Zabłocie 80

SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

w dniu 26 sierpnia 1961 r. o godz. 10 w biurze przy ul. Zabłocie 80,

motocykl marki WSK 125 cm. — Cena wywoławcza wynosi zł 9.304.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni.

Pojazd można oglądać w Spółdzielni w dniu powszednie od godz. 7 do 10.

K-6440

Zarząd Okręgu Wczasowego FWP

w Krynie, ul. Pułaskiego 5

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie remontu kapitalnego DW Zalesie (roboty budowlano-inwestycyjne).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale I.R. Z.O.W. do dnia 9 września 1961 r., gdzie również można zapoznać się z dokumentacją techniczną oraz terminarzem wykonania robót.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 września 1961 r. o godzinie 10.

ZOW — FWP zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofertów.

K-6429

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Nowym Sączu, ul. Piotra Skargi nr 11

tel. 678

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowych zdunskich, malarskich, stolarskich, ślusarskich — w pomieszczeniach Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Nowym Sączu.

Podkłady ofertowe i informacje otrzymać można w Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Nowym Sączu (sekretariat) każdego dnia, do godz. 12.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w sekretariacie Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Nowym Sączu, do dnia 10 od daty niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie kopert z ofertami nastąpi dnia 25 sierpnia br. o godzinie 10, w biurze dyrektora Miejskiej Stacji w Nowym Sączu przy ul. Piotra Skargi 11.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, zwiększenie lub zmniejszenie zakresu robót, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-6471

KOMUNIKATY

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Wawrzeńcach, powiat Proszowice — unieważnia zagubiony kwitariusz Społecznego Funduszu Budowy Szkół zawierający 50 sztuk kwitów oznaczonych od Nr 375301 do Nr 375350, z czego czyste nie zostały od Nr 375311 do Nr 375350.

K-6409

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZEGARMISTRZÓW o wysokich kwalifikacjach zawodowych — poszukuje do pracy w Punkcie Usługowym w Tarnowie Dyrekcja PHD „Jubiler” w Krakowie, Rynek Główny 32. Zgłoszenia osobiste względnie pisemne kierować na adres Dyrekcji.

K-6453

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budownictwa wodnego i ładowego, INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW, LIKWIDATORÓW, EKONOMISTÓW — zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Inżynierskiego na warunkach Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Praca w terenie i w Krakowie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 50.

K-6952

MURARZY, TYNKARZY, FLIZIARZY, LASTERIARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEMIECKI Kwalifikowanych — zatrudni natychmiast P.P. „Naftobudowa” w Krakowie. Praca stała w akordzie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym. — Zgłoszenia: P.P. „Naftobudowa” w Krakowie, ul. Lubicz 25, pokój nr 202.

K-6439

8 TECHNIKÓW CHEMIKÓW i MECHANIKÓW do pracy w laboratorium oraz przy produkcji — na stanowiskach mistrzów zmianowych — zatrudni natychmiast Fabryka Chemiczna „Alwernia” w Alwerni. — Warunki szczegółowe pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładu.

K-6372

KIEROWNIKA zakładu graficznego, znającego się na produkcji akcydensowej i offsetowej — zatrudnia Olkuskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Olkuszu, ul. I Maja 100, tel. 334. 416. — Wymagane wyższe wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki w branży poligraficznej lub średnie i 6 lat praktyki. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K-6290

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO, ze znajomością zagadnień budowlanych, na stanowisko starszego inżyniera — przyjmie natychmiast do pracy Prezydium MRN Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Trzebinii. — Mieszkanie zapewnione. — Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zakładu, Trzebinia, ul. Świerczewskiego 18, I piętro.

K-6290

OFICERA p.-poż. — na stanowisko kierownika ochrony p.-poż., PRACOWNIKA z wykształceniem pedagogicznym — na stanowisko ekonomisty ds. spraw socjalnych i szkolenia. INŻYNIERÓW MECHANIKÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW oraz EKONOMISTÓW na wstępny staż pracy — zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo państwowe w Nowej Hucie. Pismem oferty uprasza się kierować na adres: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” — Kraków, Wiślna 2, dla nr K-6294.

EKONOMISTĘ ze średnim wykształceniem i praktyką w Dziale Zatrudnienia. ABSOLWENTÓW średnich i zasadniczych szkół zawodowych o kierunku elektrycznym — na wstępny staż pracy. POMOCNIKÓW ELEKTROMONTAŻOWYCH oraz PRACOWNIKÓW NIEKwalifikowanych do robót ziemnych — zatrudni natychmiast „Elektromontaż” PRE w Krakowie-Nowa Huta. — Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Zatrudnienia i Płac, Główny Plac Budowy Huty im. Lenina, barak 34. — Dojazd tramwajem nr 5 i 16.

K-6292

Cementownia „Nowa Huta” w Krakowie przyjmuje do pracy z terenu Krakowa lub Nowej Huty — 2 MASZYNISTÓW PAROWOZU PAROWEGO, 2 PALACZY PAROWOZU, 8 PRZETOKOWYCH, 1 ZWROTNICZEGO (wymagane świadectwa złożeń egzaminów ścisłych na PKP), oraz 3 ROBOTNIKÓW i 1 EKONOMISTĘ (mężczyznę) — wymagane średnie wykształcenie i praktyka wzgl. wyższe studia. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Cementowego. — Podanie z życiorysem należy osobiście składać w Sekcji Kadr Cementowni „Nowa Huta” — dojazd tramwajem z placu Centralnego nr 14-15.

K-6427

„Elektromontaż” — Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych w Krakowie, ul. Czysa nr 7 — zatrudni: INSPEKTORA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ, INSPEKTORA ds. spraw organizacji — dla których to stanowisk wymagany jest staż pracy w budownictwie i wyższe wykształcenie ekonomiczne, ewentualnie prawnicze, ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH, ELEKTROMONTAŻOWYCH, POMOCNIKÓW i ROBOTNIKÓW NIEKwalifikowanych do robót w powiecie chrzanowskim. MŁODOCIANYCH do nauki zawodu elektromontażera — do pracy w powiecie chrzanowskim. — Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. — Dokładniejszych informacji udziela Dział Ekonomiczny w Krakowie, ul. Czysa nr 7.

30 PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych do robót wodno-kanalizacyjnych oraz 30 PRACOWNIKÓW TOROWYCH, zatrudni Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. — Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Płac ZRI, Nowa Huta — Kombinat, barak 20a. dojazd tramwajem nr 5 lub 16.

K-6367

Huta „Warszawa” — zatrudni od zaraz KIEROWNIKA Zakładu Badawczo-Doświadczalnego Huty. — Wymagane kwalifikacje: mgr inż. metalurg z co najmniej 5-letnią praktyką na stanowiskach kierowniczych w wymaganych zakresie (laboratoria hutnicze, metaloznawstwo, defektoskopia, analiza chemiczna, spektrometria). Uposażenie zgodnie z Układem Zbiorowym Hutnictwa. — Zatrudnienie może nastąpić na warunkach przeniesienia służbowego. Mieszkanie zapewnione. Oferty kierować do dnia 30 sierpnia br. na adres: Huta „Warszawa”, Warszawa 45 — skrytka pocztowa 10, Dział Kadr.

K-6423

MGR INŻ. GÓRNIKÓW z praktyką, MGR INŻ. CERAMIKÓW (ze specjalnością: materiały wiążące), MGR INŻ. MECHANIKÓW z praktyką, INŻYNIERA CHEMIKA, INŻYNIERA BUDOWLANEGO, EKONOMISTĘ ze znajomością zatrudnienia, TECHNIKÓW CERAMIKÓW, TECHNIKÓW ELEKTRYKA oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do obsługi urządzeń — zatrudni natychmiast Chrzanowski Zakład Przemysłu Wapienniczego w Pławie koło Chrzanowa. — Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Pracowników Przemysłu Wapienniczego i Gipsowego.

K-6432

Państwowa Szkoła Położnych Kraków, ul. Batorego 8

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

posiadających świadectwo dojrzałości.

Nauka trwa 2 i pół roku. — Bliższych informacji udziela Sekretariat Szkoły — telefon 378-08.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI BUDOWNICTWA KRAKÓW, ul. GRZEGÓRZECKA 62

PRZYJMUJE UCZNIÓW

z terenu wielkiego Krakowa, z ukończoną 7-klasową szkołą podstawową, w wieku od 16 do 18 lat

DO 3-LETNIEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ INSTALACYJNYCH.

Szkolenie w specjalnościach: Instalacji wodociągów, kanalizacji, gazu, centralnego ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji oraz elektrycznych.

Wykłady teoretyczne odbywać się będą 3 dni w tygodniu w Szkole. — Praktyka zawodowa na budowach w Krakowie 3 dni w tygodniu. — Nauka bezpłatna.

Za czas praktyki wynagrodzenie. Zgłoszenia kandydatów z opiekunami, w KRAKOWSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE INSTALACJI BUDOWNICTWA KRAKÓW, ul. GRZEGÓRZECKA 62, pokój nr 3, do dnia 25 sierpnia 1961 r.

Garazu

na samochód osobowy, w śródmieściu poszukujemy. Zgłoszenia kierować do — PHD „Jubiler” w KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY nr 32.

OPONY „DUNLOP”

10 szt. o wymiarach 1050 X16 sprzed

po cenach państwowych, instytucjom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym PSS w CHRZANOWIE.

Oferty uprasza się kierować: Dział Transportu — Chrzanów, ul. Sienkiewicza nr 14 telefon 722.

Zguby

JAREK Andrzej, zam. Jaworzno, Os. T. Kościuszki, b. 171 m. 101, zgubił kartę deputatu wojewego nr 4559 wydaną przez Kopalnię Węgla Kamiennego „Koszęszko-Nowa” — Jaworzno.

P-755

BOLEK Jacek, zam. Świe-tochłowice, Boczowa 2, zgubił legitymację nr 693 wydaną przez P. W. S. M. 520690 wydaną przez K. P. B.

g-35722

Lokale

ODNAJME pokój studentom — platyn z góry. Nowa Huta D-3, b. 2/15, g-36144

POZNANI Pokój z umeblowaniem kuchni za mieszkanie na podobny Rzeszów-Kraków. Informacja: Rzeszów, Grankowa 18.

K-6501

POJUTRZE

17 sierpnia — ciągnięcie KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Skorzystaj z dobrej szansy — wybierz sobie los

Należy budować taniej. Należy budować szybciej. Wiadomo, że budowa domów mieszkalnych na terenach uzbrojonych jest szybsza i — co najważniejsze — tańsza. W Krakowie zdecydowano się na rozbiorę domów starych, ruder, różnego rodzaju bud. Stały one na terenach uzbrojonych — a więc tam, gdzie doprowadzona jest kanalizacja, woda, światło, gaz.

Co innego — budowa osiedli peryferyjnych, obliczonych na odpowiednie koszty. Co innego — sprawa budowy domów tam, gdzie nie trzeba wydawać pieniędzy na kosztowne doprowadzanie różnego rodzaju przewodów. Ale trzeba nareszcie szerokość fali rozpocząć budowy na miejscu dawnych ruder, a obecnie uporządkowanych placów, które aż się „proszą” o rozwinięcie frontu budowlanego.

Naturalnie nie da się już tego zrobić w szerokim stopniu przed jesienią, ale od czegoż nasze metody budowania w okresach jesennych i zimowych? Uważamy zresztą, że niektóre lokalizacje budynków mieszkalnych zbyt kosztowne ze względu na fakt nieuzbrojenia terenu można jeszcze zmienić. Z pewnością ta zmiana lokalizacji nie pogięnie za sobą w planach budowlanych zbyt wielkich kosztów; natomiast odpadnie przy takim załatwieniu sprawy niezwykle kosztowne uzbrojenie terenu. Niejednokrotnie już na różnych konferencjach i spotkaniach podkreślano konieczność przetrzeźnienia różnych budów na terenach uzbrojonych. Nie możemy nie widzieć, że w wielu punktach miasta powstały bardzo dogodne place budowy.

nasze MIASTO

Blżej ludzi

VIII Plenum KC PZPR zaakcentowało wyraźnie konieczność umocnienia roli rady narodowej, pozycji radnego oraz dalsze rozszerzenie uprawnień i zakresu działania stałych komisji rad narodowych. Tym problemem była poświęcona ostatnio szeroka dyskusja w DRN Kleparz. Poruszono szereg istotnych dla działaczy zagadnień, które wymagają szybkiego zamierzenia i lepsze rozeznanie hierarchii potrzeb.

DRN powinna przejąć biura kontroli ruchu ludności, które obecnie znajdują się w gestii MO, co zresztą byłoby realizacją obowiązującej w tym względzie ustawy uchwalonej przez Sejm.

W zakresie kultury DRN powinna otrzymać uprawnienia dla planowania i realizacji inwestycji oraz wyposażenia ośrodków kulturalnych wszelkiego rodzaju zarówno stałych jak i sporadycznych. DRN powinna również otrzymać uprawnienia i środki dla objęcia swoją działalnością spraw turystyki i sportu.

Rozszerzenie uprawnień komisji rad pomoże przydzieleniu w wykonaniu uchwał sejskich, wzmocni oddziaływanie radnych i ich kontrolę w stosunku do organów administracji terenowej. (2)

nień m. in. w następujących dziedzinach:
• Utworzenie brygady remontowo-drogowej z dniem 1 stycznia 1982 r. zgodnie z postulatem wysuwającym od szeregu lat i potrzebami uodowodnionym dotychczasowym doświadczeniem.
• Oddanie w gestię DRN remontów kapitalnych dróg i ulic. Usprawni to zarówno szybszą realizację zamierzeń i lepsze rozeznanie hierarchii potrzeb.
• DRN powinna przejąć biura kontroli ruchu ludności,

ci, które obecnie znajdują się w gestii MO, co zresztą byłoby realizacją obowiązującej w tym względzie ustawy uchwalonej przez Sejm.

W zakresie kultury DRN powinna otrzymać uprawnienia dla planowania i realizacji inwestycji oraz wyposażenia ośrodków kulturalnych wszelkiego rodzaju zarówno stałych jak i sporadycznych. DRN powinna również otrzymać uprawnienia i środki dla objęcia swoją działalnością spraw turystyki i sportu.

Rozszerzenie uprawnień komisji rad pomoże przydzieleniu w wykonaniu uchwał sejskich, wzmocni oddziaływanie radnych i ich kontrolę w stosunku do organów administracji terenowej. (2)

Kłopoty z dojazdem

Wielu pracowników krakowskich zakładów pochodzi z miejscowości położonych na trasie Kraków — Gdów. W dni robocze w godzinach rannych dojeżdżają do pracy specjalnym autobusem PKS. Natomiast jadący do pracy w godzinach popołudniowych na niebyle jakie kłopoty. Jak wiadomo sezon letni w pełni i autobusy na tej trasie notują zwiększoną frekwencję. Autobusy odjeżdżające z Gdowa w godzinach popołudniowych i wieczornych mają za wyjazd kompletnie pusty. Na trasie najczęściej nie zabierają już nikogo. Jeszcze gorzej jest w niedzielę i święta. Z powyższych powodów mieszkańcy Gdowa, jadący ze wspomnianych miejscowości spożywają się do pracy.

Tę kłopotliwą sytuację ludzi, którzy do przejazdów zmuszają obowiązki służbowe zainteresuje się — wierzymy — Ekspozytura Osobowa PKS w Krakowie. Może jednak uruchomienie jakiegoś dodatkowego kursu przynajmniej w okresie letnim leży w granicach PKS-owskich możliwości? (zg)

Wielu pracowników krakowskich zakładów pochodzi z miejscowości położonych na trasie Kraków — Gdów. W dni robocze w godzinach rannych dojeżdżają do pracy specjalnym autobusem PKS. Natomiast jadący do pracy w godzinach popołudniowych na niebyle jakie kłopoty. Jak wiadomo sezon letni w pełni i autobusy na tej trasie notują zwiększoną frekwencję. Autobusy odjeżdżające z Gdowa w godzinach popołudniowych i wieczornych mają za wyjazd kompletnie pusty. Na trasie najczęściej nie zabierają już nikogo. Jeszcze gorzej jest w niedzielę i święta. Z powyższych powodów mieszkańcy Gdowa, jadący ze wspomnianych miejscowości spożywają się do pracy.

Tę kłopotliwą sytuację ludzi, którzy do przejazdów zmuszają obowiązki służbowe zainteresuje się — wierzymy — Ekspozytura Osobowa PKS w Krakowie. Może jednak uruchomienie jakiegoś dodatkowego kursu przynajmniej w okresie letnim leży w granicach PKS-owskich możliwości? (zg)

Osiedle Krzesławickie

Osiedle mieszkaniowe na Wzgórzach Krzesławickich rośnie z każdym miesiącem. Niesłusznie wyłonili się poważne kłopoty z budową szkoły podstawowej. Jak wiemy z obliczeń na Osiedlu Krzesławickim mieszkać będzie około 400 dzieci w wieku szkolnym. Dlatego też palącą sprawą jest zapewnienie im na miejscu nauki.

W czasie budowy szkoły na Wzgórzach Krzesławickich, gdy wzniesiony był już parter, nagłe ziemia zaczęła się osuwać. Spowodowało to natychmiastowe przerwanie budowy.

Inspektorat Oświaty DRN Nowa Huta chce zapewnić chociażby najmniejszym dzieciom naukę na miejscu, postanowił wykorzystać chwilowo do tego celu barak. Zostanie on przystosowany do celów szkolnych i zaopatrzone w najważniejsze urządzenia i pomoce szkolne. Będzie to prowizoryczne rozwiązanie poważnego problemu i w baraku znajdą pomieszczenie uczniowie od klas pierwszej do czwartej. Skłosa w baraku będzie filią szkoły Tysiąclecia.

Po przeprowadzeniu badań, wznowi się budowę nowej szkoły dla wszystkich dzieci Osiedla Krzesławickiego.

Zróbcie kawał Panowie

Lato, lato, już nie czeka. Lato, lato, już ucieka... To nie Kern, lecz nierzeczywistość (bo kto by się pod tym podpisywał) spodzielił mimo woli ten genialny dwuwiersz, patrząc z przerażeniem na kalendarz, że to już dziś — 15 sierpnia. A wiadomo druga połowa sierpnia — koniec lata. A jak koniec lata to oczywiście początek jesieni.

Zbliżająca się zaś jesień nastroja do ponurych reminiscencji, bo w Krakowie poza pianami i niełęcznymi innymi zakątkami nie jest ona bynajmniej, jak to się zwykło rodzimie określać — złota. Jest zazwyczaj szara, zabłocona i brudna. A jak spadną pierwsze deszcze to czy nasze krakowskie ulice nie są jednak czystsze aniżeli latem — za pyta optymistę. Może nawet i tak by było, gdyby nasz szanowny Zakład Oczyszczania Miasta już obecnie pomyślał o takich drobiazgach jak przekłanie kanałów, wokół których jesienią tworzą się całe maza błota i mazi, gdyby administratorzy domów pomyśleli o reperaturach dachów i rynien, gdyby szybko przystąpiono do remontów klatek schodowych itp. itd. Gdyby...

Zróbcie nam Panowie kawał. Niech zbliżająca się jesień będzie w Krakowie, już jeśli nie złota to przynajmniej schłodną i czysta.



W Hucie im. Lenina

Nowe stołówki * Pokoje śniadaniowe * Gorące posiłki w kioskach

W Hucie im. Lenina podjęto kampanię zmierzającą do rozbudowy obiektów socjalnych. Natomiast rozbudowa szatni, łazienek, oddziałów, w każdym wydziale zamierza się wygospodarować i urządzić pomieszczenia na pokoje śniadaniowe i pokoje higieniczne dla kobiet. W rejonie wydziału głównego mechanika, w wielkiej pieczeni, w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych, zbudowane zostaną nowe stołówki. Do czasu ich wybudowania, tam, gdzie jest możliwe — zorganizuje się sprzedaż jednodniowych posiłków gorących w kioskach. Wiele — spośród istniejących stołówek wymaga remontu. Powstała komisja, która wspólnie ze Stacją San-Epid. badać będzie pracę stołówek, jakości podawanych w nich posiłków. Zajmie się ona również zaopatrzeniem bufetów w świeże pieczywo (wcześnie rano w mleko butelkowe). Stanowiska „gorące” otrzymają wodę mineralną, dla zapewnienia dostatecznej ilości wody gazowanej z miejscowych wytwórni — zamierza się ją dostarczać do wydziałów w szatniach.

Te generalne porządki dotyczą również hoteli pracowników Huty im. Lenina, które wymagają pilnego remontu i zwiększenia obsługi hotelowej.

Wycieczka Polonii amerykańskiej przed Hotelem Polskim na Piłarskiej.
Fot. Wiesław Książek

Kronika wypadków

W Kostrzu cofający się autobus przejechał Marię Mazurkiewicz lat około 65. Ofiara wypadku zmarła przed przybyciem pogotowia ratunkowego. Dochodzenie prowadzi Milicja Obywatelska.

W Bieńczycach na skutek nagłego hamowania samochodu pasażer Eugeniusz Marek (lat 34) zam. Nowa Huta B-31 bl. 1, m. 111, doznał rany tułowej głowy, wstrząsu mózgu, przy czym stracił przytomność. Wezwane pogotowie przewiozło go do szpitala przy ul. Kopernika 41.

Na Pl. Nowym Maria Petruch, lat 60, upadła na chodnik doznając złamań przedramienia i urazów kolana prawego. (K2)

Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów komunikuje

Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Oddział Miejski w Krakowie, zawiadamia, że składki członkowskie i przyjmowanie nowych członków załatwiane będzie od dnia 15 VIII br. w lokalu przy ul. Sławkowskiej 19 — w Krakowie od godziny 9 do 13.

Brakoroby usługowe

Raz po raz do Krakowskiego Oddziału PIH zgłaszają się natrętni telewizorzyści. Nie chodzi już nawet o to, że telewizory psują się zaraz po zakupie, lecz... że po powrocie z naprawy gwarancyjnej nie są o wiele lepsze niż przed naprawą. Coś tu „nie gra” — pomyśleli sobie inspektorzy PIH i pewnego dnia odwiedziła służbowa dwa punkty napraw gwarancyjnych: jeden przy 18

Stycznia, drugi przy ul. Sławkowskiej.

Inspektorzy poprosili o pokazanie im naprawianych telewizorów. Towarzyszący im rzeczoznawca zbadał je po umiarkowanie. Telewizory te jakby nie były przeznaczone do odsłania do domu klientów. A tymczasem... o ile w punkcie napraw przy ul. 18 Stycznia wszystkie 4 telewizory były rzeczywiście bez zarzutu, to w punkcie przy Sławkowskiej na 7 telewizorów aż trzy „naprawione” nie nadawały się do eksploatacji.

W jednym obraz tańczył jak żywy. W drugim były zakłócenia odbioru. W trzecim „dla pewności” — obrazu w ogóle nie było. No i cóż dziwnego, że klienci się żalą. Brakorobów z przemysłu uzupełniają, jak widać brakoroby z punktów napraw gwarancyjnych.

Po prostu aż trudno wyrazić w taki ogrom niesolidności. Ale ponieważ inspektorzy PIH widzieli wszystko na własne oczy, skierowali odpowiednio wystąpienie do dykcji SORT. (h2)

Notatnik reportera

Nieznanej

osobie, która z piątku (11 bm.) na sobotę (12 bm.) o godz. 0,25 przejechała dywanem w kwadracie mieszkającym ulic Kazimierza Wielkiego — Kujańska — Zbrojowej, uprzejmie donosimy, że tego rodzaju praktyki bardzo denerwują mieszkańców, a ją samą narażają na zapłacenie mandatu. O tej porze — nie wolno! Czysta noc!

Dlaczego?

— Ile zapłaciłeś za bilet do Lubnia — zapytał mnie kolega, jadąc wraz ze mną autobusem PKS do tej miejscowości.
— 19 zł 20 gr — brzmiała moja odpowiedź.
— A mogłeś zapłacić tylko 18 zł — stwierdził — robiąc przerwę w podróży w Myślenicach.
Widząc moje zdziwienie mi nie dodał: bilet z Krakowa do Myślenic kosztuje 12 zł, z Myślenic do Lubnia 6 zł, tj. razem 18 zł, natomiast bezpośrednio z Krakowa do Lubnia 19 zł 20 gr.

Zobowiązania elektrowni skawieńskiej na „Dzień Energetyka”

W związku ze zbliżającym się „Dniem Energetyka” załoga największej obecnie elektrowni w Polsce elektrowni Skawina podjęła szereg cennych zobowiązań. Między innymi załoga Oddziału Organizacji Remontów zobowiązała się skrócić remont turbogeneratorski nr 5 o jeden dzień co da dodatkową produkcję energii elektrycznej (około 2,4 mln kWh). Dział kotłowy zmniejszy do minimum utratę pary, przeprowadzi kontrolę uszczelnienia na sumę 50 tys. zł. Oddział maszynowy zrehabilituje rurociągi węglowodory, usunie wszystkie uszkodzone pozostałe po przedsięwzięciach budowlanych — wartość zobowiązania 60 tys. zł. Oddział nawigacyjny podjął zobowiązanie produkcyjne wartości 30 tys. zł. Podobne zobowiązania podjęte zostały na wszystkich oddziałach.

Niezależnie od tego na wszystkich stanowiskach pracy została przeprowadzona w czynie społecznym „generalne porządki: cała załoga w związku z planowanymi tu centralnymi uroczystościami „Dnia Energetyka” przepracuje 8 godzin przy uporządkowaniu całego terenu elektrowni. (CM)

Filmowy wrzesień

Jak już donosiliśmy w czasie festiwalu będziemy mogli zobaczyć również „Popiół i diament”, „Piłkę z ulicy Barskiej”, „Skarb”, „Celulozę”, „Pokolenie” i wiele innych filmów. W 192 kinach polskich będzie szły filmy polskie krótkometrażowe, fabularne,

popularno-naukowe. Impreza więc zapowiada się imponującą. Oczywiście największe zainteresowanie nasze budzą już w tej chwili premierowe filmy naszych wytwórni. 6 filmów — to już naprawdę obfite brzoza „dawka”. Filmowy polski pokazał nam naszej widowni krajowej swój cały dorobek.

We wrześniu również wprowadzone będą na ekrany Krakowa filmy NRD „Pięć łusek” oraz 2 filmy czeskosłowackie „Taka miłość” i „Dwie twarze agenta K”.

KRÓCIUTKO

Jeszcze raz

przypominamy: pod rusztowaniami przy auli PWSM na ul. Basztowej trzeba zrobić przejście dla pieszych. Przechodnie nie mogą hamować ruchu pojazdów mechanicznych!

Kiedy

przestaniemy pisać o wysypywaniu przez transportowców węgla na ulice? Wtedy, gdy przynajmniej w miejscach ruchliwych np. w zbiegu ul. Basztowej i Długiej — (jak 3 dni temu) niebezpiecznego proceduru.

Zagraniczni turyści

wiele upodobało sobie krakowskie gołębki. Onegdy Francuzi karmili nasze szare ptaki — wykupując masowo karmę w specjalnym kiosku.

Fryzjer dla dzieci

przy ul. Dietla notuje ostatecznie większy napływ młodych klientów. Z usług — przeważają postrzyżyny 7-latków, którzy rozpoczynają we wrześniu naukę.

Na polach

podkrakowskich — zostały już tylko nieliczne kopy owsa.

Na Nowym Kleparzu

dobiegają końca prace przy budowie stacji końcowej autobusów miejskich.

Wywieszając ogromnych rozmiarów markizę przed biurem Towarzystwa przy zbiegu Krupniczej i Straszewskiego, handlowcy zaskarбили sobie uznanie zarówno swoich klientów, jak i czekających tu zwykle na tramwaj.

Fot. Wiesław Książek

